

Z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

ku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego — Jan Mondygra, przedstawiciel Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Czesław Szczepański oraz kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KW PZPR — Mikołaj Hapunik.

Podstawowym tematem spotkania była problematyka gospodarki leśnej, produkcji drewna dla przemysłu meblarskiego oraz zagadnienia rozwoju produkcji mebli na zapotrzebowanie rynku. Mówiono również o pracy związków zawodowych w przedsiębiorstwach przemysłu drzewnego oraz w lasach państwowych.

Dzisiaj dalszy ciąg sesji. Dziennikarze wyjechali do Białowieskiej i Hajnowskiej, gdzie zjedną m. in. Park Narodowy oraz Zakłady Meblarskie. (lk)

„WIOSNA CZYNÓW”

ROZPOCZĘTA W WOJ. SUWAŃSKIM

Młodzież woj. suwańskiego podjęła apel Rady Wojewódzkiej FSZMP i przystąpiła do prac społecznych i produkcyjnych w ramach tradycyjnej już „Wiosny Czynów”. W ostatnią sobotę i niedzielę stanęli do pracy junacy wszystkich stacjonarnych OHP. Ponad 700 osób z osiemnastu OHP brało udział w pracach na obiektach wznoszonych przez materię przedsiębiorstwa oraz przy porządkowaniu miast i osiedli. Wyodrębnił się junacy hufca OHP przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Suwałkach, pracujący przy budowie suszarni zielenek w Przebrodzie oraz wznoszeniu domu młodego rolnika w Suwałkach, przeznaczanego na mieszkanie dla junaków, którzy podejmą pracę w PBRol. po opuszczeniu OHP. (ceg)

Stanowisko Polski

Ciąg dalszy ze str. 1

w sprawie rozbrojenia, przedstawiciel Polski wskazał na ścisły związek między propozycją światowej konferencji rozbrojeniowej i specjalnej sesji ONZ, która powinna być czynnikiem ułatwiającym zwołanie i przygotowanie najbardziej uniwersalnego forum rozbrojeniowego, czyli konferencji światowej.

Specjalny komitet ONZ zbierze się ponownie w pierwszym połowie września br., aby przygotować raport dla XXXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

100-tysięczny „FIAT-126p”

KATOWICE (PAP) — Z taśm montażowych zakładu Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach, na rannej zmianie — 5 bm. zjechał 100-tysięczny „Fiat-126p”.

Radziecka współpraca naukowa

Sesja Polskiej Akademii Nauk

WARSZAWA (PAP) — Tuż po wojnie radzieccy matematycy nadesłali swym polskim kolegom bezcenny dar — książki, które pomogły odzyskać zniszczony księgozbiór Uniwersytetu Warszawskiego. Dziś specjalista obu krajów, posługując się komputerami, obliczają dane uzyskane podczas eksperymentów kosmicznych „Interkosmos”.

Te dwa fakty ukażą dobitnie, jaką drogą przeszła współpraca naukowa Związku Radzieckiego i PRL. Tradycyjnie tej współpracy i jej perspektyw poświęcono była sesja zorganizowana 5 bm. w Warszawie z okazji „Dni Radzieckiej Nauki i Techniki” przez Polską Akademię Nauk.

Na sesję przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR; wicepremier Mieczysław Jagielski i sekretarz KC P. Jaroszewicz przyjął kierownictwo ZG SZSP.

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął wczoraj członków kierownictwa Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Tematem spotkania były głównie sprawy związane z ostatnim etapem przygotowań do II Zjazdu SZSP, który odbędzie się w dniach 18 — 19 bm. oraz problemy ideowo-wychowawcze, dydaktyczne, socjalne i naukowe środowiska studenckiego.

Premiera poinformowano o przebiegu powszechnej dyskusji przedzjazdowej, a także o najbliższych zamierzeniach organizacji Z użyciem — podkreślono w czasie spotkania — środowisko studenckie ocenia decyzje partii i państwa zmierzające do stałej poprawy warunków nauki i bytu studentów. Ognia SZSP podejmować będą nowe inicjatywy służące gospodarce kraju, całemu społeczeństwu, a także samemu studentowi.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Referaty o głównych kierunkach rozwoju nauki w Oddziale Syberystyki AN ZSRR, roli elektroniki kwantowej w postępie technicznym oraz o formach związków między nauką a produkcją wygłosili uczeni radzieccy: wiceprezydent AN ZSRR, przewodniczący Oddziału Syberystyki AN ZSRR — prof. Władimir Kirillin. Rola wybitnych uczonych radzieckich, m. in. fizyka Siergieja Wawłowa, matematyków Pawła Aleksandrowa i Mstisława Keldysza w rozwoju nauki polskiej przypomnieli otwierając sesję prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

SPORT

Polska — Rumunia na dwóch frontach

Przerwa w rozgrywkach I ligi piłkarskiej, które wznoszone zostają 11 kwietnia spowodowane jest przygotowaniami reprezentacji Polski do eliminacyjnych mistrzostw świata z Danii — 1 maja i Cypru 15 maja. Dziś polscy piłkarze rozegrają dwa towarzyskie mecze z zespołami Rumunii. W tygodniu później kolejne dwa spotkania z Węgrami i wreszcie już po wzniesieniu ligowej batalii mecz z Irlandią.

W Dublinie — 24 kwietnia. Pierwsza reprezentacja Polski zmierzy się dziś w Plocku z Rumunią „B”. Natomiast Rumunia „B” wystąpi w Bukareszcie mając za przeciwnika Rumunię „A”. Wiadomo już że w Plocku wystąpi Włodzimierz Lubanski, który przyleciał na spotkanie z Brukselą. Nie zagrają natomiast w Bukareszcie kontuzjowani A. Szymanowski, W. Mazur i W. Kwiatkowski.

W KRAJU I NA ŚWIECIE

MISTRZOSTWA ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM

■ Mistrzem świata w grze pojedynczej mężczyzn w tenisie stołowym został Mitsuru Kohno (Japonia), który w finale pokonał Kuo Yao-hua (CHRL) 17:21, 21:19, 21:13.

■ Mistrzynią świata w tenisie stołowym w singlu kobiet została Pak Yun Sun (KRL-D) pokonując w finale Chang Li (CHRL). Tytuł mistrzostwa świata w grze podwójnej mężczyzn zdobyli reprezentanci CHRL Li Chen-shih i Liang Ke-liang po zwycięstwie w finale nad swymi rodakami Huang Liangiem i Lu Yuan-shenem 22:20, 21:18, 21:11.

■ Tytuł mistrzostwa świata w grze mieszanej zdobyli Claude Bergeret (Francja), który pokonał Tokio Tsakia i Sachio Yokota (Japonia) 21:17, 21:14, 21:17.

spotkały się drużyny Szwecji i ZSRR. Niespodziewanie łatwo zwyciężyli: 5:0 (2:0, 1:1, 2:0).

Aktualna tabela: 1. Szwecja 6:0 26-4; 2. CSRS 4:0 26-4; 3. ZSRR 2:2 8-4; 4. RFN 1:2 7-10; 5. Polska 0:4 1-17; 6. Szwajcaria 0:4 3-26; 7. Finlandia 0:4 13-20.

W San Sebastian zakończyły się hokejowe mistrzostwa Europy juniorów grupy „B”. W decydującym o pierwszym miejscu meczu Norwegia pokonała Jugosławię 4:1. Trzecie miejsce zajęła Dania po zwycięstwie nad Austrią 5:2.

CIĄPAK GĄSIENICA PIĄTY W WŁOŚCACH

■ We włoskiej miejscowości Valsalica zakończyły się w tenisie międzynarodowe zawody narciarskie. Ostatnią konkurencją był slalom specjalny, zaliczany do punktacji FIS. Dobrze spisał się reprezentant Polski — Maciej Ciąpał Gąsienica, który w silnej konkurencji wywalczył 6. miejsce. Polak wyprzedził m. in. Frommelta (Lichtenstein) i b. mistrza olimpijskiego Francisco Fernandez Ochoę (Hiszpania).

ZWYCIĘSTWO FIBAKA W MONTE CARLO

■ W Monte Carlo rozegrano w tenisie międzynarodowe zawody juniorskie. W rundzie finałowej zwyciężył reprezentant Polski — Fibał, który spotkał się z Francuzem Francois Jautrem. Zwycięstwo odniósł zdecydowanie lepszy Fibał 6:4, 6:2. Polak zakończył w tym spotkaniu tenis na dobrym poziomie i widowską grę.

Niespodzianką pierwszej rundy była porażka Toma Okera (Holandia), który przegrał z Corrado Sarazutim (Włochy) 4:6, 3:6.

W trzecim pojedynku Jan Kedes (CSRS) zwyciężył Manuela Orantesa (Hiszpania) 6:4, 6:3.

Od piątku w hali AMB

Konfrontacja młodych siatkarek Brazylii, NRD, Bułgarii i Polski

Atrakcyjnie zapowiadają się międzynarodowy turniej w siatkówkę juniorek, który w dniach 8—12 bm. rozegrany zostanie w hali Akademii Mistrzostw. W akcji pod siatką zobaczymy reprezentacje Brazylii, NRD, Bułgarii i trzy zespoły Polski. Atrakcją jest udział drużyny Białej. Daleka wyprawa do nas podkaszana została troską o jak najlepsze przygotowanie zespołu ponieważ najbliższe mistrzostwa świata juniorek w siatkówkę rozegrane zostaną w Brazylii.

Polska wystawia trzy zespoły. W pierwszej reprezentacji wystąpią zawodniczki urodzone w latach 1957—58, w drugiej zespoły rocznik 1959 i w trzeciej 1960—61. Barw Polski bronić będą cztery zawodniczki z II-ligowego SPS AZS Białystok. W pierwszym zespole zagrają Barbara Milewska

i Ewa Kaczyńska, a w drugiej reprezentacji Anna Pelszyk i Danuta Słomianka.

Program turnieju.

8 kwietnia godz. 11 — Bułgaria — Polska II; godz. 16 — uroczyste otwarcie; godz. 16:10 Polska II — NRD, Brazylija — Polska I.

9 kwietnia godz. 11 — Polska I — Polska II; godz. 16 NRD — Bułgaria, Brazylija — Polska II.

10 kwietnia godz. 11 — Polska II — Polska III; godz. 16 Bułgaria — Brazylija, NRD — Polska I.

11 kwietnia godz. 11 — Polska I — Polska III; godz. 16 Brazylija — NRD, Bułgaria — Polska II.

12 kwietnia godz. 10 — Polska II — NRD, Bułgaria — Polska I, Polska II — Brazylija; godz. 14 — uroczyste zakończenie turnieju. (let)

12 kwietnia godz. 10 — Polska II — NRD, Bułgaria — Polska I, Polska II — Brazylija; godz. 14 — uroczyste zakończenie turnieju. (let)

Udany występ Podlasia w biegach przełajowych

Ponad tysiąc zawodniczek i zawodników reprezentujących 44 województwa walczyło w Tarnowie o tytuły przełajowych mistrzów Polski. Jubileuszowe, już 50 mistrzostw kraju zakończyły się udanym występem biegaczy Podlasia. Białystok, Juniorki i juniorzy w klasyfikacji drużynowej wywalczyły wysokie trzecie lokaty.

Zespół juniorek startował w składzie: Mirosława Andrzejczuk, Barbara Puciłowska, Maria Daliwa, Trener Roman Chyliński. Natomiast barw juniorek bronił: Wojciech Kumiś, Czesław Wilczewski, Roman Ostapczuk, Kazimierz

Zdzichowski. Trener Jan Zalewski.

Obsada tegorocznego mistrzostwa kraju była rekordowa. Na niektórych dystansach, przede wszystkim dotyczyło kategorii młodszych startowało po 200 zawodniczek i zawodników.

Indywidualnie najlepsze lokaty wywalczyły: 3 km seniorki — 11 Siemieniuk — Galeszek (Podlasie); 2 km juniorki — 13 Andrzejczuk, 14 Puciłowska (obie Podlasie); 4 km juniorki młodsze — 15 Karczewski (SLS AZS); 6 km juniorki — 17 Kumiś (Podlasie). (let)

Wiadomości z Łomży

16 osób uczestniczyło w półfinałowym turnieju mistrzostw Polski w tenisie stołowym, który odbył się w Łomży. Do finałowego pojedynku zakwalifikowało się trzech najlepszych. Zwycięzcą turnieju mistrzów Polski — Tadeusz Napijka przed Marianem Wierszyńskim i Andrzejem Wojtasiem (wszyscy z Warszawy). Rozgrywkami objęto także w tym miesiącu w Warszawie. Organizatorami turnieju łomżyńskiego były: Towarzystwo Krzewienia Kultury

Fizyczny i Redakcja „Standardu Młodych”.

Zakończyły się rozgrywki łomżyńskiej ligi robotniczej w siatkówkę. Startowało 12 drużyn z Łomży. Pierwszym miejscem w Łomży zdobył pracownicy Ogniska „Komunali”. Finał wojewódzkiego rozgrywania został jeszcze w bieżącym miesiącu. Zmierzają w nim najlepsze drużyny z Łomży, Zambrów i Grajewu. (let)

W atmosferze powszechnej aprobaty i poparcia

Ciąg dalszy ze str. 1

Cz. Wasilewski — w sile wieku, ale już dzisiaj licząc na pomoc dzieci, szczególnie syna, który zostaje na gospodarstwie. On zdaje sobie sprawę, że pomagając mi w prowadzeniu gospodarstwa, w zwiększeniu produkcji, zapewnia nam obu lepszą przyszłość.

Wiemy co powinniśmy robić i tego spodziewać się w zamian za dobrą pracę. Słysząc wypowiedzi, że tym dobrze co mają duże gospodarstwa, dużo produkują i sprzedają. A pytam: co innym przeszkadza w powiększeniu gospodarstwa i lepszym gospodarowaniu? Jeśli będą lepiej gospodarować, będą mieli lepsze zapotrzebowanie na starość. Ja myślę, podejmuję rozmowę S. Radzajewski — że do dyskusji nad tym projektem, który jest bardzo dobry i ważny dla nas, starszych rolników, powinniśmy włączyć się młodzi — dotyczy ich w równej mierze. Jeśli np. ojciec osłabia gospodarstwo — z uwagi na wiek — to dać mu zapomogę, a niech

następca obejmuje je jak najzwyklej, ale musi być gwarancja, że będzie to robił lepiej.

Inna sprawa, którą dziś — w czasie konsultacji omawialiśmy, są maszyny rolnicze. Myślę, że jeśli władze pomogą w uzyskaniu pełnego zestawu maszyn to nasza praca będzie leżejsza. A młodzi bardzo na to liczą. Jeśli młody widzi, że jego ojciec i matka pracują ciężko, to długo pomyśli nim w tym odeszł. I to już widzę, tym bardziej, że coraz częściej stają się warunki do przekazywania gospodarstwa, do usamodzielniania się młodych rolników.

Dwóch STANISŁAWÓW LI-TWICKICH, ojca i syna, rolników z Prostek (woj. suwańskiego) spotkał się na punkcie skupu GS. Przyjechali z tuczniakiem.

— Od dwóch lat 20-hektarowe gospodarstwo prowadzi syn. Chciałem przekazać swoją gospodarstwo na PFZ za rentę licząc na to, że odpuści ją syn. Przepisy nie pozwalały, więc przepisałem notarialnie,

Ciąg dalszy ze str. 1

renta wynosiła 1144 złotych, zaś w roku ubiegłym — 1739 złotych. Natomiast przeciętna na nowo przyznawaną emeryturę i renta wzrosła w tym czasie o ponad 1000 złotych z 1615 do 2680 złotych. Na tyle nas było stać. Teraz możemy zrobić jeszcze więcej.

Od 1 maja podwyżkami zostanie objętych około 2,6 miliona emerytów i rencistów, z tego w naszych trzech województwach około 78 tysięcy osób. Jest to więcej podwyżek powszechnych i obejmie wszystkich, którym przyznano świadczenia przed 1 stycznia 1975 roku. Podwyżki będą zróżnicowane w zależności od czasu przyznania emerytury lub renty. Informowaliśmy o tym na naszych łamach. Przypomnijmy tylko, że m. in. emerytury i renty inwalidzkie I i II grupy oraz renty rodzinne dla dwóch lub więcej osób przyznane

jest bowiem nie tylko problem ekonomiczny — finansowy ale również

W 60 rocznicę Wielkiego Października Bogaty program obchodów w naszym regionie

Cały postępowy świat obchodzi w tym roku 60 rocznicę Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości. W naszym kraju obchody Jubileuszu już się rozpoczęły. Zainaugurowały je Dni Nauki i Techniki Radzieckiej. O tym jak przebiegać będą obchody w województwach suwalskim, łomżyńskim i białostockim mówią przewodniczący zarządów wojewódzkich TPP-R, do których zwróciliśmy się z prośbą o krótkie wypowiedzi na ten temat.

ALEKSY ŁOZOWSKI — przewodniczący ZW TPP-R w Suwałkach.

— Mamny bardzo bogaty program obchodów 60 rocznicy Rewolucji Październikowej. Będą one trwały do grudnia br. obejmą wszystkie środowiska społeczne i zostaną wzbogacone uroczystościami związanymi z 107 rocznicą urodzin W. I. Lenina, 100 rocznicą urodzin Feliksa Dzierżyńskiego oraz 55 rocznicą powstania Związku Radzieckiego. Z obchodami rocznicy rewolucji będą również związane imprezy z okazji obchodzonych w tym roku Dni Nauki i Techniki Radzieckiej.

TPP-R jest inspiratorem i koordynatorem przebiegu wszystkich związanych z rocznicą rewolucji wydarzeń. W organizację obchodów są więc zaangażowane wszystkie organizacje społeczno-polityczne, instytucje oświatowe i kulturalne, szkoły, zakłady pracy i przedsiębiorstwa. Nasz program przewiduje m.in. bogaty zestaw wieczornych, apeli szkolnych poświęconych wybitnym działaczom Października, wystawy książek radzieckich i inne imprezy kulturalne. Chcemy poprzez cały szereg wystaw, prelekcji i spotkań z oficerami radzieckimi oraz eksponowanie dokumentów w izbach pamięci narodowej ukazać rolę polsko-radzieckiego braterstwa broni oraz naszą współpracę w umacnianiu bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w ramach Układu Warszawskiego.

Będziemy popularyzowali doświadczenie i osiągnięcia Kraju Rad w budownictwie komunistycznym. Ten temat zawiera i takie formy jak nasze wycieczki w Związek Radziecki (Suwałki, Połaniec, Przejazdy), konkursy czytelnicze, kiermasze książek, wystawy obrazujące dorobek w dziedzinie gospodarki, kultury i sztuki.

W czerwcu spodziewamy się w naszym województwie występów reprezentacyjnego zespołu pieśni i tańca Północnej Grupy Wójsk Radzieckich. Teatrzy amatorskie w Elku i Suwałkach wystawia sztuki pisarzy radzieckich: MDK w Suwałkach zorganizuje przegląd taniec regionalnych poszczególnych narodów ZSRR; w październiku w kilku miastach będą zorganizowane wystawy malarstwa rosyjskiego i radzieckiego. Wiele imprez będzie się odbywać w szkołach, w środowiskach zamieszkania, w zakładach pracy. ZSMP oświadcza współzawodniczość w pracy w przemyśle o tytuł „Brzozy 60 rocznicy Rewolucji”. Praca związana z obchodami przewidziana jest na cały rok, głównie zaś uroczystości odbędą się w październiku. (ceg)

WACŁAW REDLIŃSKI — przewodniczący ZW TPP-R w Łomży.

— Rewolucja Październikowa zainspirowała przed 60 laty złożony proces powstania nowych jakości we wszystkich dziedzinach życia. Opracowujemy program przygotowań do obchodów tej rocznicy pamiętamy o tym, pragnąc w możliwie najszerzej skali ukazać obecność idei w naszej współczesności. Nawiązaliśmy współpracę z placówkami upowszechniania kultury, zakładami pracy, szkołami, współtworząc dla całego województwa jeden program.

Od lutego br. prowadzimy zakrojona na szeroką skalę akcję odczytowa w gminach. Zapoczątkowało ją seminarium dla lektorów KW PZPR, ZW TPP-R, TWP nt. „Kształtowanie przyjaźni, sojuszu i współpracy z ZSRR w świetle uchwał VII Zjazdu i III Plenum KC PZPR”. Tematyka odczytów obejmuje następujące zagadnienia: „Osiągnięcia Kraju Rad w 60-lecie”, „Rola i znaczenie ZSRR w polityce światowej”, „Rola nauki i techniki radzieckiej w rozwoju gospodarczym krajów wspólnoty socjalistycznej”. W spotkaniach z pracownikami zakładów i uczniami biorą udział uczestnicy „Pociągu Przyjaźni”. Przy filiach WDK działają punkty wiedzy i informacji o Kraju Rad. Na wrześniu br. zaplanowaliśmy zorganizowanie seminarium dla lektorów na temat: „Rozwój kultury i sztuki radzieckiej”.

Patronujemy wszystkim konkursom propagującym wiedzę o ZSRR, inicjujemy także własne, wśród nich np. konkurs rysunkowy dla dzieci pn. „Ojczyzna naszych przyjaciół”. Z naszej inicjatywy odbywa się

działy realizowane w polowie, to znaczy w normie. Ostatni wagon, jeszcze z puli grudniowej, podstawiono na bocznicę w Rucianem—Nidzie w styczniu. Na tym się skończyło.

Od tego się zaczęło. Lech Pietrzak interweniował. Cztery razy w Elku w kierunku Le-wandowskiego, który zajmuje

Zakłady Koksownicze w Gli-wicach obiecały, że wyślą koks jak tylko dostaną zlecenie. Dy-rektor Kowalik z Zakładu Go-spodarczego WZSR przyrzekł, że uiszczą da się zrobić od ręki. Było to w lutym. W o-statnim dniu marca Pietrzak pyta, czy ma wymienić dalej.

Przejeżdżał za kółkiem 2 ty-

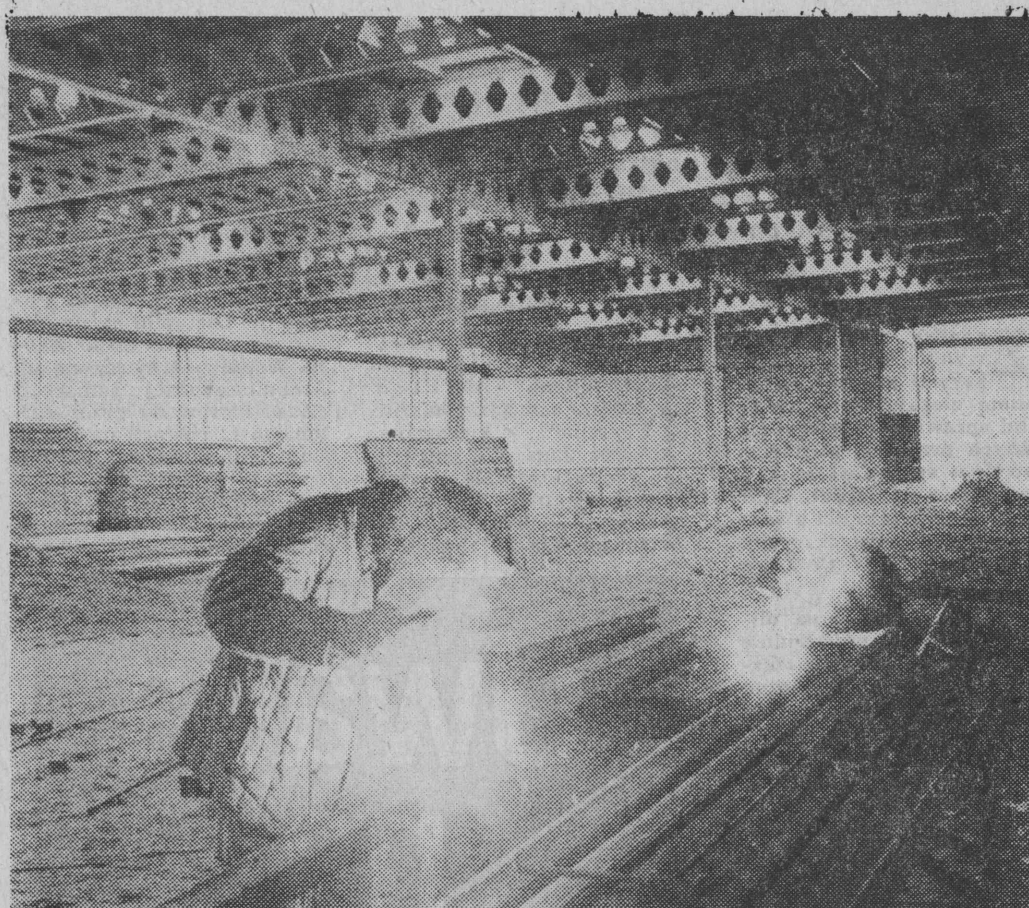
siacze kilometrów i dostał w trybie awaryjnym 15 ton. Zro-bić mały kant i na jeden przy-jazd kupował w dwóch róż-nych miejscowościach. Można o tym pisać, już mu wystarczy jedno. Lech Pietrzak zmniejsza o-grzewanie. W niskiej tempera-turze turnus zaczął wrzeć. Do kłopotów z kółkiem doszło

Perła i koks

Na widok Pietrzaka władze Rucianego — Nidy prze-chodzą na drugą stronę ulicy. Prezes Gminnej Spół-dzielni już nie wie gdzie czy-szcować. Pojawienie się Pie-trzaka w magistracie wywołało popłoch. Pietrzak znowu przyszedł w sprawie koksu.

Zbyć Pietrzaka nie można. Ma rację i uszytych od naczel-nika do referenta nieba by mu przychylili. Ale na odczepnego też mu koksu nie dać. Nie mogą. Pietrzak nie ma na głowie żony z dwójkiem zmar-niętych dzieci ani tych par-olupich żuń, które zawsze da się zarządzić tylko 190 wczasow-iczyków w ośrodku FWP „Per-la i Jezior”. Trzeba tę gromadę podgrzewać i karmić. Rzecz więc nie idzie o turę ale o pa-rę wagonów: 120 ton na pier-wszy kwartał.

Do ostatniego grudnia z kółkiem było jako tako. Przy-



Blok żywnościowy elckiego zakładu. Hala została już zmontowana, teraz najważniejsze są roboty podłogowe.

Ryszard Kilmaszewski

Z wiosną w niskie temperatury

Ciąg dalszy ze str. 1

Elcki zakład — oprócz świadczenia usług chłodniczych — będzie zatem prowadził działalność produkcyjną na rzecz rynku, w oparciu o miejscową i okoliczną bazę surowcową. Tym samym — podkreśla się — będzie przyczyniał się do aktywizacji rolnictwa.

Planuje się produkcję 5 tysięcy ton mrożonych owoców — rocznie, głównie truskawek oraz 5 tysięcy ton wyrobów kulinarnych, w tym 3 tysiące ton frytek. Ponadto wytwarzać się będzie gulasz, farszki, fasolka po bretońsku, klopsiki i tzw. sosy sycące.

Pierwsze frytki z Elku trafią do gastronomii i handlu detalicznego jeszcze w bieżącym roku. Zakupiono już linię produkcyjną i zakontraktowano kilka tysięcy ton ziemniaków. — Montaż linii — mówi mgr Utnik — rozpocznie się z pierwszym dniem października, a produkcja frytek w połowie listopada.

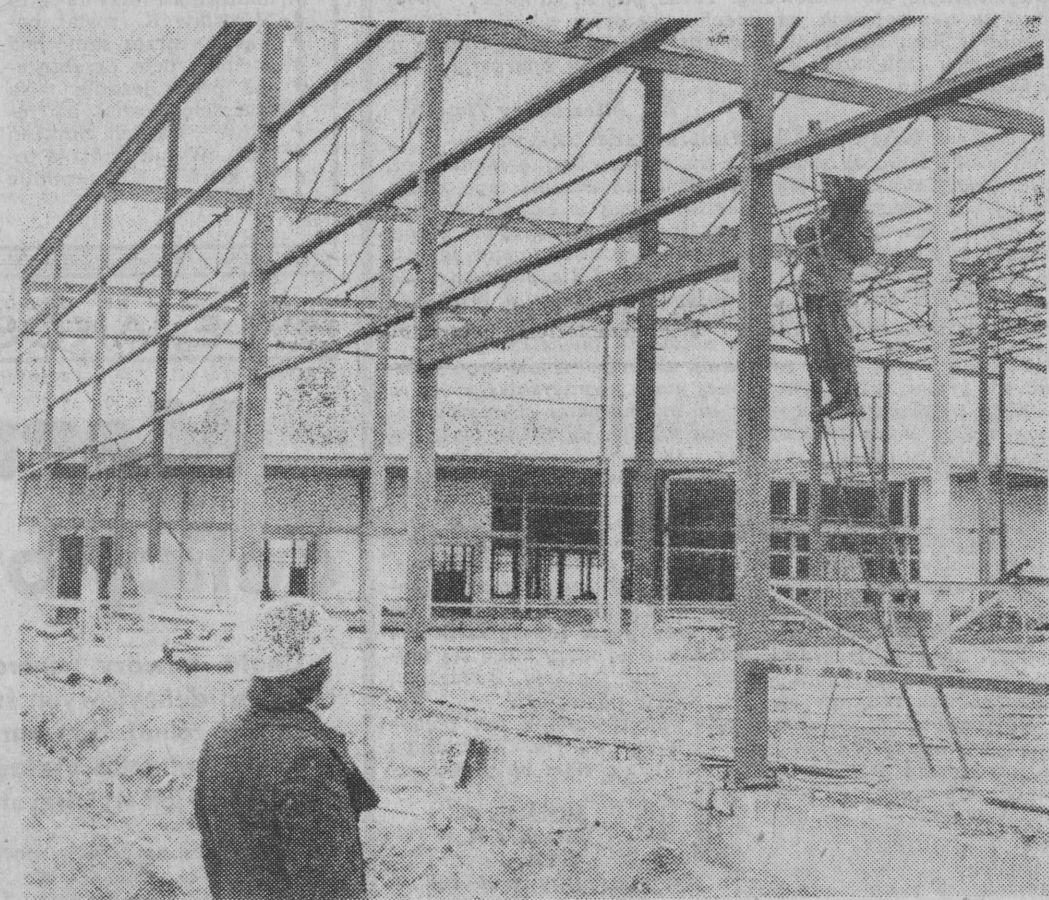
To przyspieszenie można uznać jako niepisane zobowiązanie realizatorów budowy. A że potraktowano je poważnie, świadczą wyniki I kwartału.

Tak więc pod względem parametrów technicznych, wielkości usług i produkcji finalnej oraz zakresu rzeczowego robót budowlano-montażowych, chłodnia w Elku będzie jednym z największych i najnowocześniejszych tego typu zakładów w kraju. Rzecz teraz w tym, aby to nastąpiło jak najprędzej, a już obowiązkowo do 30 kwietnia przyszłego roku, jak ustalono w programie realizacyjnym.

Decydująca faza

Umyślnie przypominam ten termin. Otóż, chociaż widoczne jest zaawansowanie obiektów, a linia frytek ruszy wcześniej, to jednak realizacja inwestycji nie przebiega tak dobrze, jak to uważa główny specjalista generalnego wykonawcy. Przykładem na uzasadnienie tego stwierdzenia jest wykonanie robót zaledwie w 40 procentach w zakresie wartości kosztorysowej. A przecież minęło aż 19 miesięcy budowy, gdy do jej zakończenia pozostało tylko 11.

Już sam start jesienią 1975 roku nie był udany. W ubiegłym roku zaawansowanie robót w stosunku do u-



Trwa montaż ogromnej chłodni.

Zgłoszenia do konkursu WRZZ w Łomży „Czystość, ład, porządek w zakładzie pracy”

Napiływają już zgłoszenia do zainicjowanego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych w Łomży konkursu pn. „Czystość, ład, porządek w zakładzie pracy”. Do sekretariatu konkursu, mieszczącego się w Łomży przy ul. Sadowej 2, napłynęło już 10 zgłoszeń. Dokładny program prac, które zalogą wykona uczestnicząc we współzawodnictwie, jako pierwsze nadesłało Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Grajewu. Zawiera on dokładny przydział zadań i czynności oraz daty i godziny rozpoczęcia i zakończenia prac.

Zaloga PBRol. rozpocznie akcję porządkowania 10, a zakończy 20 kwietnia. Na Święto Pracy zakład będzie wygrybony, wybielony, wymalowany. Kto następny — pytają organizatorzy konkursu? (sp)

Wśród 11 plakatów ogłoszonych do tego przeglądu znalazły się 4 prace KRZYSZTOFA TURA („Ochronaabytów Białostockich w XIX-lecie PRL”, „Galeria rzeźb Alfonsa Karnego”, „Trzej pejzaży — Jamont, Rouba i Sturman”, „Tkanina i ubiór w Polsce w XVIII w.”), 2 prace SŁAWOMIRA CHUDZKA („Zbiory geologiczne w muzeach”, „Kobieta w starożytności”, 2 prace ANTONIEGO SZYMAŃKI („Rzeźba ludowa Ziemi Białostockiej” i „Skryżowanie Pomorza Środkowego”) oraz projekt plakatu DOROTY LABANOWSKIEJ „Białostok w ikonografii”. Ponadto zgłoszono także dwa plakaty warszawskiego artysty, JANA WŁODZIŃSKA — „Sport w starożytnej Grecji” oraz „Burzyna — kopalnia żywności”.

Sukces przemysłu jest dziełem zbiorowym. Zapracowali na to wymienieni plastycy, Muzeum Okręgowo — jako wydawca — oraz drukarze Białostockich Zakładów Graficznych, gdzie wszystkie wspomniane plakaty były drukowane. Gratulujemy tym serdecznie, że jest to pierwsze wyróżnienie białostockiego środowiska w tej imprezie. (er)

Wydrukowano 11 plakatów ogłoszonych do tego przeglądu znalazły się 4 prace KRZYSZTOFA TURA („Ochronaabytów Białostockich w XIX-lecie PRL”, „Galeria rzeźb Alfonsa Karnego”, „Trzej pejzaży — Jamont, Rouba i Sturman”, „Tkanina i ubiór w Polsce w XVIII w.”), 2 prace SŁAWOMIRA CHUDZKA („Zbiory geologiczne w muzeach”, „Kobieta w starożytności”, 2 prace ANTONIEGO SZYMAŃKI („Rzeźba ludowa Ziemi Białostockiej” i „Skryżowanie Pomorza Środkowego”) oraz projekt plakatu DOROTY LABANOWSKIEJ „Białostok w ikonografii”. Ponadto zgłoszono także dwa plakaty warszawskiego artysty, JANA WŁODZIŃSKA — „Sport w starożytnej Grecji” oraz „Burzyna — kopalnia żywności”.

Sukces przemysłu jest dziełem zbiorowym. Zapracowali na to wymienieni plastycy, Muzeum Okręgowo — jako wydawca — oraz drukarze Białostockich Zakładów Graficznych, gdzie wszystkie wspomniane plakaty były drukowane. Gratulujemy tym serdecznie, że jest to pierwsze wyróżnienie białostockiego środowiska w tej imprezie. (er)

Wydrukowano 11 plakatów ogłoszonych do tego przeglądu znalazły się 4 prace KRZYSZTOFA TURA („Ochronaabytów Białostockich w XIX-lecie PRL”, „Galeria rzeźb Alfonsa Karnego”, „Trzej pejzaży — Jamont, Rouba i Sturman”, „Tkanina i ubiór w Polsce w XVIII w.”), 2 prace SŁAWOMIRA CHUDZKA („Zbiory geologiczne w muzeach”, „Kobieta w starożytności”, 2 prace ANTONIEGO SZYMAŃKI („Rzeźba ludowa Ziemi Białostockiej” i „Skryżowanie Pomorza Środkowego”) oraz projekt plakatu DOROTY LABANOWSKIEJ „Białostok w ikonografii”. Ponadto zgłoszono także dwa plakaty warszawskiego artysty, JANA WŁODZIŃSKA — „Sport w starożytnej Grecji” oraz „Burzyna — kopalnia żywności”.

I. CHOROSZUCHA

stałych opóźniło się o kilka miesięcy. Ponadto stracono sporo czasu w okresie minionej zimy.

Przyspieszenie robót nastąpiło dopiero w ostatnich tygodniach, a nawet dosłownie w ostatnich dniach, gdy ześlazła zmarznięta ziemia. W rezultacie wykonany został plan I kwartału, co nie oznacza, że przyczyniły się do tego wszystkie przedsiębiorstwa. Znaczne zaległości występują w robotach wrocławskiego „Mostostalu”, białostockiego „Instalu” i „Hydrocentrum”. Dziwią przede wszystkim apele generalnego wykonawcy do pracujących ze sporym wyprzedzeniem białostockiej „Przemysłówki”, o zwiększenie przerobu. Znajac rezultaty BPBP w Łapach, Białymstoku i Grajewie można ze spokojem przyjąć zapewnienie dyrektora inż. Włodzimierza Lebedzińskiego, że przedsiębiorstwo wykona więcej niż ustalono w planie. Natomiast należy zaapelować o przyspieszenie robót do samego generalnego realizatora z Wrocławia.

Uwagi te notuje w czasie zwiedzania elckiej budowy. Opóźnienia widać szczególnie w robotach inżynierskich, a zwłaszcza w gospodarce podpodłogowej części produkcyjnej. W zasadzie hala bloku żywnościowego jest zamontowana i teraz cały front robót spoczywa w rozkopanej ziemi. Trzeba i to szybko ułożyć całą masę instalacji.

W pobliżu bloku żywnościowego trwa budowa magazynu na ziemniaki. Nie wielki to obiekt, zaledwie na 600 ton, podczas gdy trzeba będzie magazynować 4 tysiące ton. Oby później nie nawodził, nie powstał z tego powodu perturbacje i kłopoty z zaopatrzeniem w surowiec.

Co pewien czas wjeżdżają na plac budowy samochody nalożone ciężkimi konstrukcjami i urządzeniami. Wkrótce rozpocznie się montaż niektórych maszyn. Ale dlaczego leżą na placu

nie zabezpieczone agregaty chłodnicze?

Ruch jest spory, jako że w procesie realizacyjnym bezpośrednio uczestniczy 17 przedsiębiorstw z całego kraju. Między innymi buduje ekipa BPRI, która powinna szybko zakończyć uzbrajanie terenu. I w tym miejscu notuje trafne spostrzeżenie dyrektora Lebedzińskiego. A mianowicie potrzebę ściślejszej koordynacji, takiej która zapewni sprawne współdziałanie wszystkich uczestników budowy. Tuż za blokiem produkcyjnym montowana jest chłodnia i zamrażalnia. Roboty montażowe wykonywane są na prawie całej powierzchni dużego obiektu. W najbliższym czasie powinno rozpocząć się układanie płyt posadzkowych w pierwszych dwóch zamkniętych nawach.

Wędruje po rozległym placu budowy i dochodzi do wniosku, że aczkolwiek niektórzy budowniczowie są dobrej myśli, to jednak z każdym tygodniem przyjdzie im coraz ciężiej pracować. Budowa wkroczyła bowiem w decydującą stadię, a jak to na budowie, przeszkód nigdy nie brakuje. Plan na bieżący rok określa roboty wartości 323 mln złotych, w tym budowlano — montażowe na sumę 175 mln złotych. Już w I kwartale trzeba będzie zrealizować zadania ponad dwukrotnie wyższe od wykonanych w pierwszych 3 miesiącach roku. Wymagają one przeto solidarnego współdziałania i wzmocnionego wysiłku każdej załogi budowlano — montażowej.

Zakłady mleczarskie w Mońkach i Kolnie, Cukrownia w Łapach, Fabryka Mebli w Białymstoku, Zakłady Płyt Włókowych w Grajewie i inne inwestycje ostatnich lat do-wodzą, że umiemy wygrać walkę z czasem. Myślę, że uda nam się to również na elckiej, ważnej dla rynku inwestycji.

Zdjęcia: Z. LENKIEWICZ

Białostocki plakat w krajowej czołówce

Na VI Ogólnopolskim Przeglądzie Plakatu Muzealnego i Ochrony Zabytków który odbył się ostatnio w Przemyslu, Muzeum Okręgowe w Białymstoku zostało wyróżnione dyplomem honorowym, za największą ilość plakatów z lat 1975—1976 odznaczających się wybitnymi walorami artystycznymi.

Wśród 11 plakatów ogłoszonych do tego przeglądu znalazły się 4 prace KRZYSZTOFA TURA („Ochronaabytów Białostockich w XIX-lecie PRL”, „Galeria rzeźb Alfonsa Karnego”, „Trzej pejzaży — Jamont, Rouba i Sturman”, „Tkanina i ubiór w Polsce w XVIII w.”), 2 prace SŁAWOMIRA CHUDZKA („Zbiory geologiczne w muzeach”, „Kobieta w starożytności”, 2 prace ANTONIEGO SZYMAŃKI („Rzeźba ludowa Ziemi Białostockiej” i „Skryżowanie Pomorza Środkowego”) oraz projekt plakatu DOROTY LABANOWSKIEJ „Białostok w ikonografii”. Ponadto zgłoszono także dwa plakaty warszawskiego artysty, JANA WŁODZIŃSKA — „Sport w starożytnej Grecji” oraz „Burzyna — kopalnia żywności”.

Sukces przemysłu jest dziełem zbiorowym. Zapracowali na to wymienieni plastycy, Muzeum Okręgowo — jako wydawca — oraz drukarze Białostockich Zakładów Graficznych, gdzie wszystkie wspomniane plakaty były drukowane. Gratulujemy tym serdecznie, że jest to pierwsze wyróżnienie białostockiego środowiska w tej imprezie. (er)

Ochrona wód rejonu Wielkich Jezior

Jedno z pierwszych porozumień o współpracy między wojewodami suwalskim i białostockim dotyczyło właśnie tej sprawy. Ośrodek w Białymstoku dysponując ograniczonymi możliwościami siły rzeczy interweniować doradnie, tymczasem zagrożenie walorów tego środowiska wymaga stałej obecności specjalistów.

W Giżycku więc tworzy się pracownię terenową, z czasem mającą się przeobrazić w Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska; powstaje w oparciu o pomoc Olsztyna. Z końcem czerwca zacznie funkcjonować w trzysobowej obsadzie, w roku przyszłym personel powiększy się do 10—15 specjalistów. Nie ma kłopotów z ich znalezieniem — zgłaszają się chętni z najodleglejszych ośrodków wobec atrakcji turystyczno-krajoznawczych tego rejonu.

Jeziora są istotnie w zagrożeniu, zwłaszcza Niegocinińskie, a głównie jego południowo-wschodni brzeg. Oczywiście ścieków są inwestycjami z

rejonu najpilniejszych, ważne dla Giżycka, Pisz, Rucianego, Białej Piskiej, oczyszczalnie biologiczne a nie mechaniczne, które są skuteczne w 20 proc.

Zresztą oczyszczalnie to problem dla całego województwa suwalskiego, którego powierzchnię w 23,5 proc. zajmują jeziora. Nie wszystkie oczyszczalnie są zagrożone przez ścieki miejskie i przemysłowe, niemniej działalność człowieka w ich pobliżu winna być prowadzona ze szczególną uwagą wobec niebezpieczeństwa degradacji środowiska o niepospolitej atrakcyjności i wartości przyrodniczej.

Pracownia terenowa na razie zlokalizowana została w Giżycku i w najbliższym rzędzie zajmie się Rejonem Wielkich Jezior Mazurskich. Gdy zyska poprzez rozbudowę statutu ośrodka, być może zmieni się jej lokalizacja. Pojezierze Elckie i Pojezierze Suwalsko-Augustowskie też potrzebują bacznego uwagi.

(D.G.)

CZYTELNICZY REDAKCJA

CZY KAŻDY STARY DOM — NA SZMELC?

Nawiązując do artykułu Haliny Wilk z Warszawy (GW, 9.III, br.), pt. „Przepraszam, ale...”, smiem twierdzić, iż jest to chyba głos „wołającego na puszczy”. Podobnie jest w Augustowie. Burzy się tu stare domy czy trzeba, czy też nie. Rozumiem fakt, gdy zachodzi konieczność poszerzenia ulicy, postawienia w tym miejscu nowego bloku itp. Ale kto powie, że koniecznością jest burzenie kilku drewnianych domów przy Szosie Grodzkiej? Zostały zbudowane po wojnie, są otoczone sadami i ogródkami, a jak się okazuje, w tym miejscu planuje się również budowę nowej dzielnicy domów jednorodzinnych.

Czy stare drewniane są aż tak szpeczące? Dokąd mają pójść ich właściciele? Do nowych bloków? — Przecież mamy wielki deficyt mieszkań, więc po co robić tak kosztowne przeprowadzki, jeśli domy te mogłyby jeszcze służyć obecnym ich mieszkańcom. Gospodarze miasta i architekci powinni zastanowić się nad tym problemem. Domy nie są klocekmi do zabawy, aby je w każdej chwili dowolnie przestawiać.

Czytelnik z Augustowa

SZCZECINIANIN O BIAŁYMSTOKU

Jestem rodowitym białostockaninem, a od przeszło 20 lat mieszkam w Szczecinie. Ostatnio byłem w Białymstoku przed osiemnastoma laty i dlatego teraz chciałbym „na gorąco” podzielić się kilkoma refleksjami. W ciągu dwóch tygodni zdołałem to i owo zaobserwować, choć może miałem niekiedy zbyt krytyczne spojrzenie.

Miasto zrobiło na mnie wrażenie zaniedbanego i brudnego. Nowa zabudowa w zestawieniu ze starą, wydaje się nie mieć żadnego smaku architektonicznego. Zauważyłem, że na nowych osiedlach nie ma awaryjnych, czynnych studzienek artestyk, czyli mieszkańcy zdani są tylko na wodociąg. A co zrobić w razie poważniejszej awarii? W Szczecinie takie właśnie studnie często ratują z opresji przy niedoborach wody.

Nie podobają mi się białostockie autobusy. Zamiast małych pakownych „Sanosów” powinno się raczej wprowadzać tzw. przegubowce. Most nad torami wraz z ul. Dąbrowskiego nie wyróżniają już przebiegiem ruchu, a wzmocnienie na obu zbudowaniu estakady łączącej tenże most z ul. Gagarina. Czy myśli się już o nowym moście i poszerzeniu ul. Dąbrowskiej?

Chyba nie tylko mnie, raz w Białymstoku jednostajność i szaryzacja architektoniczna. Domy podobny do domu, osiedle do osiedla. Czy wielkie płycie nie można nadać odmiennych kształtów i zróżnicować kolorystycznie.

Może zbyt cierpliwie to uwagi, ale za to szczerze.

M. Senkowski

Szczecin

ul. Holdu Pruskiego 10/13

DLA KOGO TE LATARNIE?

Widząc, jak dużo ludzi pisze do redakcji o swoich kłopotach, postanowiłem napisać również o tym, co nas trapi. Jesienią zeszłego roku wymieniona została w naszej wsi Złotoryja cała sieć elektryczna przy drodze. Tj. wymieniono stare drewniane słupy na betonowe, a na każdym z nich założona została lampa oświetleniowa. Przedtem były one na drugim stopniu, ale — świeciły! Teraz, gdy są na kolumnach, wiesz, że w ciemnościach, a strach wiesz, że w domu. Pomóżcie nam zapukać w tej sprawie do Urzędu Gminy w Choroszczy lub bezpośrednio do Zakładu Energetycznego w Białymstoku.

Mieszkańcy Złotoryi

ŁAŃSKIE BAJORA STRASZA

W „GW” z dn. 9.III. ukazała się bardzo trajna notatka pt. „Na drogi zamiast na wysypisko”. I oto właśnie my, mieszkańcy ul. Rzeszowskiej i Hanka Sawickiej w Łapanach, chcemy za pośrednictwem redakcji prosić naszych ojców miasta, aby w podobny sposób zaabali o ulice tonące już nie w błocie, a w bajorach. To jest koszmarny i dla pieszych i dla przyjeżdżających. Już od lat alarmujemy, ale bez echa. Wszystkie go nie możemy zrobić własnymi siłami. Mieszkańcy ul. Hanka Sawickiej na własny koszt zakładają linie elektryczne.

Czy nie można by do zasypiania ulicznych dołów użyć odpadowego gruzu, żużli, przepalonej masy formierskiej, które to odpady codziennie wywożone są przyczepami ciągnikowymi z ZNTK po kilka kilometrów za miasto, na różne wysypiska, co nikomu pożytku nie daje.

28 podpisów mieszkańców Łap

★

O łapskich błotach już „Gazeta” pisała, ale niewiele do tego się zmieniło. Przy jednej z ulic w pobliżu ul. Bohaterów westerplatte, 22 lutego miało miejsce niezwykle zdarzenie. Oto wskutek braku oświetlenia i zabezpieczenia znajdującego się tam wykopu zalanego wodą, wpadł doń przechodzień, na szczęście, ujmujący pływając. Gdyby nie to, wypadek zakończył się mógł tragicznie. Utonięcie na ulicy może się wydać czymś niewiarygodnym, ale to nie fantazja. Zwłaszcza, że w pobliżu znajduje się plac zabaw dla dzieci.

Kto odpowiada za nienależyte zabezpieczenie tak głębokiego wykopu? Stan ten trwa od jesieni ub. roku. Jak długo jeszcze groźna pułapka będzie zastawiała się na przechodniów i pojazdy?

Mirosław R.

Jarosław R.

Łapy

(nazwiska znane red.)

„ZBUDUJ SOBIE MOST NAD SŁUPEM!”

Posiadam gospodarstwo rolne we wsi Szerenosy, gmina Juchnowiec. Pracuję od świtu do nocy, rozwijam hodowlę, kontraktuję żyto. Ale za moje starania spotyka mnie ostatnio niezbyt „nagrodą”. Oto monterzy elektrowni, wymieniaczy we wsi słup oświetleniowy, jeden z nich wkopał niemal pośrodku drogi wjazdowej do mojej zagrody. Na moją prośbę, aby przesunął trochę ten słup, odpowiedział, że go, ich to obchodzi, „możesz sobie zrobić most nad tymi słupami!”

Pytam, dlaczego panowie monterzy nie liczą się ze mną, rolnikiem, produkującym także i dla nich żywność? Dlaczego robią mi na złość i jeszcze ubliżają?

Ludwik Szerenos

Szerenosy, gm. Juchnowiec

CHODNIK DLA CIĘŻARÓWEK?

Mieszkam przy ul. Skłodowskiej 4, a idąc do pracy obserwuję codzienne zjawisko nie spotykane w innych ulicach miasta. Oto w godz. od 6 do 8 samochody dostawcze kursują po chodniku strony parzystej starej ulicy, niczym po jezdni (odcinek od ul. Dzierżyńskiego do wieżowca budowlanych). Nierzadko przy jednym sklepie stoją dwa samochody. Raz, że uniemożliwia to przechodzenie pieszych, a dwa — jak będą tu wyglądać traumy, po których teraz jeździ się bezceremonialnie. Po zasianej jesienią trawie nie zostało śladu. To prawda, że sklepy te nie mają dojazdu od zaplecza, a jednak trzeba pokonać w odpowiednich sposób i ten mankament — po prostu donieść o tych kilku krokach przywieziony towar. Innej rady nie widzę.

Antoni O. (nazwisko znane redakcji)

Białystok

OD REDAKCJI — Można powiedzieć — listy o włosennej tematyce. Wiosną bowiem chcielibyśmy zlikwidować to co szpeci, przeszkadza, a nawet — tak jak w Łapanach — zagraża. Odpowiada się w nas gospodarska żylka i pragnielibyśmy mieć w tym sprzymierzeńców. Oto dlatego powyższe listy dedykujemy odpowiednim instytucjom: pomóżcie w włosennych porządkach! Czekamy na szczególnie szybkie odpowiedzi z Łap i z białostockiej Elektrowni. (Ag)

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku i na początku tego roku stwierdzono na terenie miasta Białegostoku znaczny wzrost wypadków potrażeń pieszych przez pojazdy mechaniczne. Prawie codziennie „Gazeta Współczesna” informuje o tragicznych wydarzeniach na naszych ulicach.

Z analizy tych zdarzeń wynika, że w przeważającej mierze potrażeń ulegają osoby nie w pełni sprawne, nie mogące z różnych przyczyn zachowywać się w sposób właściwy i prawidłowy na jezdni. Chodzi tu w szczególności o osoby nietrzeźwe, dzieci, osoby upośledzone i w starszym wieku.

Poważnym problem na ulicach stanowią przechodnie będący w stanie nietrzeźwym. Stwarzają oni znaczne zagrożenie dla ruchu drogowego, a przede wszystkim narażają swoje życie i zdrowie.

Oto kilka przykładów:

W dniu 8 marca br. na ulicy Wysokiego około godz. 23.00 autobus MPK linii „9” potrafił 24-letniego Ryszarda B., zamieszkałego w Wasilkowie. Pieszy doznał ciężkich obrażeń głowy i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Stężenie alkoholu w jego krwi wyniosło 2,30 promille. Dokonane ustalenia w sprawie wskazują na to, że Ryszard B. próbował zatrzymać jadący od strony autobusu.

W dniu 8 marca br. na ul. Lerskiej samochód „Syrana” potrafił 37-letniego Mikołaja T. z zawodu kierowcę. Na skutek wypadku doznał on wieloletniemu złamania prawego podudzia. W pobranej od niego krwi znajdowało się 2,41 promille alkoholu. Mikołaj T. przebiegał jezdnią z lewej strony na prawą w bezpośredniej odległości od pojazdu.

Podobny wypadek miał miejsce w dniu 22 stycznia br. na ul. Hetmierskiej. Pieszy 19-letni Mirosław K. został potracony przez samochód w momencie przebiegania przez jezdnię. Na szczęście doznał on jedynie lekkich obrażeń ciała. Wynik badania jego krwi — 2,26 promille alkoholu.

W dniu 18 stycznia br. na przejściu dla pieszych na Alei 1-go Maja, samochód marki „Syrana” kierowany przez Jana W. potrafił 4-letnią Annę B. Dziewczynka, która szła wraz z matką i młodszą siostrą, doznała wstrząsania mózgu i potłuczenia.

Drugim poważnym problemem są wypadki potrażeń dzieci. Wprawdzie ilość tych zdarzeń nie wzrasta, to jednakże mają one bardzo tragiczną wymowę. W miesiącu marcu br. doszło już do dwóch takich wypadków.

W dniu 3 marca na ul. Wierzbowej został potracony przez samochód marki „Fiat 127” 11-letni Marek Z. Potracone nastąpiło na przejściu dla pieszych obok szkoły. W dniu 12 marca na ul. Antoniurowskiej samochód „Zuk” kierowany przez Antoniego Ł. potrafił na przejściu dla pieszych 4-letnią Annę B. Dziewczynka, która szła wraz z matką i młodszą siostrą, doznała wstrząsania mózgu i potłuczenia.

Uwaga na pieszych!

znali bardzo poważnych uszkodzeń ciała. Krzysztof T. wskutek obrażeń głowy nie odzyskał dotychczas pełni władz umysłowych. Świadczenie wypadku podali, że pokrzywdzeni po wyjściu z baru „Ruczał” weszli na znajdujące się obok przejścia, trzymając się pod rękę. Nie zwracali żadnej uwagi na otoczenie.

W dniu 9 stycznia br. na ul. Wysokiego samochód osobowy „Warszawa” taxi potrafił 50-letniego Edwarda P. Pieszy po przewiezieniu do szpitala zmarł. Stężenie alkoholu w jego krwi wynosiło 3,20 promille. Pokrzywdzony wtargnął na jezdnię z zewnątrz z lewej strony jezdni samochodu. Zachowanie jego wskazywało na to, że zamierzał on zatrzymać taksówkę.

Zasadniczą przyczyną wypadku było niezachowanie szczególnej ostrożności przez kierowcę, „Zukiem” w czasie zbliżania się do przejścia dla pieszych. Wymijał on stojący przed przejściem inny pojazd, którego kierowca przepuszczał przechodniów.

W miesiącach styczniu i lutym br. zanotowano na terenie miasta Białegostoku trzy przypadki potrażeń osób niewidomych. W toku postępowania, w dwu sprawach ustalono, że pokrzywdzeni niewidomi nie używali białej laski w celu ostrzeżenia i uprzedzenia kierowców o swej ułomności. Nośnienie białej laski przez niewidomego jest obowiązkiem, natomiast używanie opasek jest bardzo pożądanym, gdyż zwraca uwagę na osobę niewidomą. W trzech wypadkach, w których miało miejsce na ul. Lipowej w dniu 5 lutego br. niewidomy Adam Ł. zo-

stał potracony na przejściu dla pieszych, chociaż używał białej laski w sposób prawidłowy.

Podane przykłady uświadniają nam, jak dużo jest na ulicach miasta Białegostoku wypadków z pieszymi, którzy nie mogą lub nie są w stanie zapewnić sobie należytego bezpieczeństwa na jezdni. W większości tych zdarzeń wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe i niezgodne z obowiązującymi zasadami ruchu zachowanie się pieszych. W niektórych jednakże wypadkach kierujący pojazdami mechanicznymi mogli uniknąć potrażenia. Chodzi tu o sytuację, kiedy nieprawidłowe zachowanie się pieszych na jezdni jest wcześniej dobrane widoczne dla kierowcy. Zobowiązany jest on wówczas, zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, do zachowania szczególnej ostrożności tym większej, im wyższy jest stopień nieprawidłowego zachowania się pieszego.

Widok osób nietrzeźwych stojących lub idących w bliskiej odległości od jezdni, winien również nasuwać kierowcy pojazdów mechanicznych podejrzliwość, że pieszy może nagle wtargnąć na jezdnię. Kierowca obowiązany jest wówczas ograniczyć szybkość i wznieść obserwację osób zbliżających się do jezdni.

Nagminnie naruszane są przez kierowców przepisy określające sposób jazdy w czasie zbliżania się do przejścia dla pieszych. W szczególności kierujący wbrew wyraźnemu zakazowi wydawanemu przez policję, tam zatrzymują się dla przepuszczenia pieszych lub umiśniewiają opuszczenia przez nich przejścia. Jazda taka kończy się często bardzo tragicznie.

Opisane zdarzenia powinny skłonić czytelników do refleksji nad zachowaniem się w ruchu ulicznym.

Celowo podane zostały liczby określające stężenie alkoholu we krwi przestępstw. Komentarz pozostawiam czytelnikom. Dla osób nieorientowanych dodać należy, iż 100 gramów wódki wykazuje przeciętnie we krwi stężenie alkoholu od 0,6 do 0,7 promille. Nie trudno obliczyć, ile „setek” wypili pokrzywdzeni.

M. GRYSZKIEWICZ

Przeczytaj — weź udział

Krajowy konkurs „NASZA GMINA”

W celu głębszego poznania najistotniejszych procesów — osiągnięć, planów i zamierzeń, trudności i potrzeb — zachodzących w poszczególnych gminach od chwili ich utworzenia, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk ogłasza wspólnie z zainteresowanymi instytucjami konkurs na pamiętniki i dzienniki pod hasłem „NASZA GMINA”. Uzyskane materiały będą podstawą źródłową do wielostronnych badań naukowych, służących zarówno dla celów teoretyczno-poznawczych jak też praktycznych poczynając gospodarczych i społecznych.

Organizatorzy konkursu pragną dowiedzieć się, jak mieszkańcy gminy — rolnicy, chłopcy-robotnicy, służba rolna, miejscowi przedstawiciele władzy i instytucji wiejskich, młodzi i starzy — przyjmowali i przyjmują decyzje władz, jak określają sposób ich realizacji, swoje zadania i role, jakie napotykały przeszkody i co wydają im się najważniejsze w procesie zachodzących zmian. Organizatorom zależy również na wypowiedziach pracowników PGR, RSP, kolekt rolniczych.

Konkurs ma więc charakter otwarty, mogą w nim uczestniczyć wszyscy mieszkańcy gmin. Różni się on tym od innych konkursów na wspomnienia, że należy pisać o sprawach osobistych w powiązaniu z funkcjonowaniem poszczególnych placówek gminnych i gminy jako całości. Chodzi bowiem o wszechstronne ukazanie dzisiejszych związków zachodzących pomiędzy życiem rodzinnym i zbiorowym poszczególnych ludzi, a funkcjonowaniem organizmu gminnego jako całości i możliwościami jego udoskonalenia.

Organizatorów interesuje szczególnie, jakie sprawy i jak załatwiliście w ostatnich miesiącach w urzędzie gminnym lub w pozostałych instytucjach. Co w działalności tych instytucji i organizacji gminnych jest Waszym zdaniem godne uznania i pochwały, a co należy ocenić krytycznie? Co i jak powinno być w gminie poprawione, by praca była skuteczniejsza, a ludzom było się lepiej. Co należy zrobić, by Wasza gmina stała się ośrodkiem szybkiego rozwoju produkcji i gospodarki oraz harmonijnych stosunków międzyludzkich.

Obok opisów, ocen i postulatów o charakterze pamiętnikarskim, pożądaną jest włączenie do wypowiedzi codziennych zapisków z jednego miesiąca życia podczas trwania konkursu tj. z marca, kwietnia lub maja. Uczestnikom konkursu gwarantujemy — na życzenie — pełną dyskrecję i anonimowość. Wtedy w publikowanych pamiętnikach nazwiska i nazwy miejscowości zostaną pominięte lub zmienione.

Wypowiedzi w objętości 20–40 stron (czytelny rękopis lub maszynopis), opatrzone nazwiskiem i imieniem, dokładnym adresem, a także danymi o wieku, wykształceniu, zawodzie, stanowisku, odległości wsi od siedziby gminy — należy nadsyłać pod adresem: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, 00-108 Warszawa, ul. Zielenia 39, pokój 807, z dopiskiem na kopercie — „Nasza gmina”. Konkurs trwa do 31 maja 1977 roku. Organizatorzy proszą również o wcześniejsze powiadomienie na powyższy adres o zamiarze uczestnictwa jak też o zachęceniu do udziału bliskich i znajomych.

Dla oceny nadesłanych wypowiedzi powołany został Sąd Konkursowy, który przyzna I nagrodę w wysokości 25 tys. zł, II — 20 tys. zł, III — 15 tys. zł, IV — 10 tys. zł, V — 5 tys. zł oraz 25 wyróżnień po tysiąc złotych. (bis)

BYLEJAKOŚĆ NIE PRZEJDZIE

Marnotrawstwo deficytowych materiałów

Cegła, nawozy mineralne, węgiel i folia są deficytowymi środkami do produkcji rolnej. Tym bardziej zachodzi więc potrzeba oszczędności i racjonalnego ich wykorzystania.

Zamieszczone zdjęcia pochodzą z placu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Boćkach. Zaręczył się, że 23 marca. Oprócz tego — co na nich widać — stwierdziliśmy, że: w ostatnich trzech latach z konieczności (czytaj: z powodu zanieczyszczenia piaskiem) przeceniono 23 tony soli potasowej za 152 zł na 10 zł za kwintal (bagatela — w sumie ćwierć miliona złotych), cegła składowana jest w kilkunastu miejscach, a mniej więcej trzecia część zapasów jest porożniona po znacznej części wielkiego placu i w dodatku mocno potłuczona, węgiel również można spotkać w różnych stronach placu a część jego — jest po prostu powiewiana.

Do tego trzeba dodać fakt składowania jednego rodzaju nawozu (soli potasowej) w trzech przymach, z których wszystkie są napoczęte i systematycznie mieszane z piachem. Niewątpliwie w przyszłości znowu nawozy będą przecenione. Z owych trzech przym. jedna tylko okryta jest folią. Pomyśląby ktoś — nie ma folii, wszakże to towar poszukiwany. Prawda jest jednakże odmienna. Na placu można było znaleźć przynajmniej kilkanaście kilogramów folii lecz chyba nieużytecznej, bo nieco zniszczonej i porożnionej po różnych zakątkach.

Próbując poznać przyczyny przeceny nawozów doszliśmy do następującego wniosku: w ramach samobsługi rolnicy sami biorą sól potasową (oczywiście ze środków własnych przym.) sypią do worków a następnie ważą. Fazy tych czynności mają to do siebie, że podczas każdej z nich znaczne ilości nawozu są rozsypane i mieszane z ziemią.

O wyjaśnienia zwróciliśmy się do wiceprezesa S.S. d/s obrotu rolnego. Tutaj ciąg dalszy balaganu. Z szyby oddzielającej klientelę od gabinetu prezesa pozostały tylko szczątki.

Kontakt z władzą spółdzielni był zatem ułatwiony. Pan prezes powiedział, że GS ma trudności obiektywne. Jeden magazynier choruje, a do tego ciągle występują kłopoty kadrowe.

— „To, co panowie widzieliście, chcieliśmy w czynie społecznym uporządkować. Na razie nie „wyszło”, ale wkrótce wszystko będzie w idealnym porządku!” — stwierdził prezes.

Wypowiedź prezesa świadczy więc o możliwości uporządkowania placu i wyeliminowania bałaganu. Cóż więc mówić o „sile wyższej”?

Tekst: HENRYK KIN

Fot. Krzysztof Świdorski



Jedna z trzech faz pobierania nawozów. Sól zmieszana z piachem też będzie przeceniona... NA ZDJĘCIU: Władysław Łobasiuk z Boćek w ramach samobsługi — sypie do worka i waży sól potasową.

Wóh koku łaskami z odległości 40–50 m należy się nam dodatkowe wynagrodzenie?” (anonim z woj. suwalskiego).

Również w zatrudnieniu w ruchu ciągłym obowiązują 6 dni pracy w tygodniu i jeden dzień wolny dla wypoczynku, a jeżeli dzień odrobności, że dzień wolny może być wyznaczony na dzień powszedni, a tylko co trzech tygodni powinien przysługiwać w niedzielę. Zakład pracy może również udzielić dnia wolnego w zamian za pracę w święto (art. 140 kod. pr.). Jeżeli zakład pracy udzieli dni wolnych w zamian za pracę w niedzielę i święta, praca w tych dniach nie jest pracą nadliczbową, a zatem nie przysługują za nią dodatki. Ustalone umowy wynagrodzenia pałaca jest wynagrodzeniem za wszystkie jego czynności wykonywane w ramach ustalonego czasu pracy. Do-

datkowe wynagrodzenie za dwork opalu nie przysługuje. Zatrudnienie pałacy przy dowożeniu opalu należy jednak rozpatrywać także z punktu widzenia zasad bhp.

Powrót do zakładu po ustaniu niezdolności do pracy

„Na skutek długotrwałej choroby zakład rozwiązał z mną umowę bez wypowiedzenia. Po wyzeraniu okresu zasiłkowego przeszedłem na 1 rok na rentę. Czy po ustaniu prawa do renty zakład pracy będzie obowiązany mnie ponownie zatrudnić? Na jakich warunkach?” (Józef T. z woj. suwalskiego).

Stosownie do art. 53 § 5 kod. pr. zakład pracy powinien w miarę możliwości ponownie zatrudnić pracownika, który w okresie 6 miesięcy od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia zgłosił swój powrót do zakładu bezwzględnie po ustaniu przyczyn, z powodu których umowę z nim rozwiązano. Z upływem 6 miesięcy od rozwiązania umowy gładnie obowiązuje zakaz pracy ponownego zatrudnienia pracownika. (znr.)



Może istotnie była kłamczuchą. A może nie. Tego nie wiem i dociekać nie mam. Jest natomiast faktem społecznym, wielokrotnie potwierdzonym, że w sprawach alimentacyjnych nie tylko on — obowiązujący do płacenia — bywa często nie w porządku.

Ach, ta kłamczucha...

Bywa też, że nie w porządku jest ona — uprawniona do otrzymywania alimentów. Nie od rzeczy więc będzie słowo parę powiedzieć, jak się bronić przed niesolidnością egzekwującego wierzyciela. I to nie zważając na pleć, jako że wierzycielem alimentacyjnym może być i kobieta. Są od tego uprawnienia wyjątki, ale nie-liczne.

Niesolidność egzekwujących wierzycieli przejawia się zazwyczaj w dwójakiej postaci. Nie tylko alimentów to przesłają dotyczy. Także innych świadczeń określonych, jak np. czynszów za najem lokali w stosunkach przyrównanych. Niesolidność nr 1, ta w najbardziej bezczelnym wydaniu, to egzekwowanie należności, które już uprzednio zostały zapłacone. Jeżeli dłużnik nie ma dowodów, że faktycznie zapłacił, jeżeli nie zabrał o pozwolenie, to pozostaje mu przysłać przed sądem jedno pismo, w którym zapłacił raz jeszcze. Innego rozsądnego wyjścia nie widzę. Nie mogę bowiem tak pogodzić, aby przy najbardziej nawet ubliżeniowym rozpatrywaniu takiego sporu kompetentny organ uwerzył na-

słowo honoru dłużnikowi, że zapłacił, gdy wierzyciel daje słowo honoru, że nie. Kto twierdzi, że nie jest już dłużny, musi tego dowodzić. Odcinek pocztowego przekazu nie jest dowodem zapłaty. Jest to jedynie dowód, że przekaz został wysłany. Ale przekaz mógł przecież nie dojść do adresata. Adresat mógł przekazu nie podjąć. Wreszcie mógł pieniądze pobrać i następnie je zwrócić nadawcy. Tak czy owak dług pozostał nie zapłaconym długiem. Więc właściwie tylko w przypadku, gdy się dysponuje bezspornym dowodem zapłaty, można się udać w spór z egzekwującym wierzycielem o zaniechanie egzekucji. Ale

nie z komornikiem. Komornik nie jest od tego, aby takie spory rozstrzygać. Co najwyżej można zwrócić uwagę wierzyciela, iż dłużnik przedstawił dowody zapłaty. I tak też zachęcać czyni. Gdy jednak wierzyciel mimo to domaga się egzekucji, komornik jest tym wnioskiem związany. Prezentując dłużnikowi pod adresem komorników o to, że zgodnie z wnioskami egzekwującymi należności egzekwującej, należy zatem z gruntu odrzucić jako chybione, bezpodstawne i niezasadne. Obronę przed tym, co jest egzekucją podjąć może dłużnik przed sądem, skoro potrafi dowiedzieć, że egzekwująca należność już wcześniej zapłacił. Wytoczyć powinien powództwo przeciwko wierzycielowi domagając się potębowania wykonalności tytułu wykonawczego w całości lub odpowiedniej części. Do czasu rozstrzygnięcia takiej sprawy sąd na wniosek powoda może egzekucję zawiesić albo ograniczyć.

Niesolidność nr 2 jest już mniejszej rangi, choć i ona może dłużnika tak pogodzić, że zapomina na długo. Często właśnie jedynie w celu dokuczenia dłużnikowi wierzyciel sobie na nią poz-

wała. Polega ona na wszczytaniu egzekucji bez obiektywnej ku temu potrzeby. Niesolidny wierzyciel odmawia przyjęcia od dłużnika zapłaty, albo odmawia pokwitowania, co na jedno wychodzi, a o egzekucji tej należy udzielić się do komornika. Komornik egzekwować musi, bo przecież nie jego rzeczą jest badać i ustalać, czy należność jest czy nie jest dobrowolnie płaconą. Dłużnikowi przysparza to dodatkowych kosztów. No i zenującego nieraz rozgłosu, którego wolaty nie mieć, a którego niesolidny wierzyciel nie chciał mu oszczędzić. A więc nadużycie prawa ze strony egzekwującego wierzyciela? Tak. Nie-

watpliwie. Nie dla takich wszak celów egzekucja została ustanowiona. Jak się tedy bronić? Jak zabezpieczyć? Jak wierzyciel odmawia przyjęcia od dłużnika należności, dłużnik, aby się z długu uwolnić, powinien kwotę należności wpłacić do depozytu sądowego, uzyskawszy uprzednio na to zezwolenie sądu. Złożenie kwoty długu do depozytu sądowego jest równoznaczne z zapłatą. Gdyby mimo to wierzyciel wszczął postępowanie egzekucyjne, dłużnik może się bronić jak przed niesolidnością nr 1, w drodze powództwa przeciwko wierzycielowi. Koszty przegranej sprawy i koszty bezpodstawnie wszczętej egzekucji obciąża wówczas będący wierzycielem.

Powiecie może, że to droga zbyt zawita i kłopotliwa? To kwestia subiektywnej oceny. W każdym bądź razie o wiele bardziej skuteczną i pewną, aniżeli korowody z przesyłaniem przekazów pocztowych tam i z powrotem. Przytoczony na wstępie fragment listu świadczy o tym zupełnie wyraźnie.

JUSTYN

Prawnik informuje

Czas pracy pałacy c.o.

Zakład zatrudnia 1 pałacy c.o. w systemie 12 godzin pracy na 24 godziny wolne. W jaki sposób powinien obliczać im wynagrodzenie? (Michał C. z woj. białostockiego).

Praca pałacy c.o. jest pracą wykonywaną w ruchu ciągłym. Czas pracy w ruchu ciągłym może być przedłużony do 48 godzin przedliczając na tydzień, w przyjętym w danym zakładzie okresie rozliczeniowym. Okres rozliczeniowy nie może być jednak dłuższy niż 4 tygodnie. W granicach tej normy — przedliczenie tygodniowego czasu pracy może być czas pracy

jednego dnia w niektórych tygodniach przedliczony do 12 godzin. Jednakże praca ponad 8 godzin na dobę i przeciętnie ponad 46 godzin na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym, jest pracą w godzinach nadliczbowych (art. 132 § 3 kod. pr.). Praca nadliczbową podlega wynagrodzeniu z dodatkami odpowiednio 50 i 100 proc. stawki podstawowej stosownie do art. 134 § 1 kod. pr. Za pracę w niedzielę i święta otrzymujemy takie same wynagrodzenie jak za dzień powszedni. Czy to jest prawidłowe? Czy za do-

Przeczna kontrola przeciwpożarowa wsi

Wzorem lat ubiegłych, w kwietniu br. przeprowadzana jest w woj. białostockim powszechna kontrola stanu bezpieczeństwa pożarowego na wsi.

Wiosenna kontrola ma istotne znaczenie dla całej gospodarki narodowej. Nadal bowiem notuje się niepokojący wzrost ilości pożarów.

W ubr. było w woj. białostockim o 24,7 proc. pożarów więcej niż w r. 1975 a straty w r. 1976 wzrosły o 70,1 proc. w porównaniu do r. 1975. Największy wzrost ilości pożarów zanotowano w gminach: Mielniki, Krynk, Korycin, Orla, Knyssyn i Czarna Białostocka, a także w gminach: Wasilków, Turoń Kościelna, Drohiczyń, Moniki, Siemiatycze, Krynów i Szudziałowo. Szczególnie duże straty spowodowały w ubr. pożary w gminach: Chorzeż, Czarna Białostocka, Knyssyn, Moniki, Supraśl, Bielek Podlaski, Dubiczę Cerkiewną, Orla i Suchowola.

Głównymi przyczynami pożarów były: nieostrożność dorosłych (zaproszenie ognia od niedopałka papierosa), wadliwie zainstalowane, źle funkcjonujące i nie konserwowane urządzenia elektryczne, pozostawienie dzieci bez opieki. W ubr. zginięło w pożarach dziesięć osób. W ciągu

Apelujemy o ostrożność na jezdni

W ostatnich dniach na ulicach Białegostoku znów wydarzyły się kilka groźnych wypadków. Ich przyczyną była zarówno nieostrożność uczestników, jak i nieprzeprzeżenie przepisów kodeksu drogowego przez kierowców. Sytuację pogarszają nie najlepsza siła widzialności — słiska nawierzchnia, mgły, ślady na ul. Wietulowej, Wieszaw B. nagie wazeli na jezdni zła jakość samochodu i dostał się pod koła nadjeżdżającej „Istoty”, która prowadziła Henryk W. Nieostrożny nieczysta doznała zranienia.

W tym samym dniu na ul. Armii Radzieckiej taksówkarz ożagował markę „Zuk” kierowaną przez J. W. potrącając 6-letnie dziecko, które raptem wybiegło na jezdnię. Rannego chłopczyka, Tomasz K. (z. 1964) w Zaskaniach umieszczono w szpitalu.

Na skrzyżowaniu ul. Skłodowskiej-Curie i Dzierżyńskiego, mimo czynnej sygnalizacji świetlnej, kierowca „Nysy” — Edmund Z. (z. 1940) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zdarzenia z motocyklem. Obrażenia doznał motocyklista Tadeusza R. Po oparciu w pogotwiu zwołano go do domu.

27 marca na ul. Piotrkowskiej kierowca „Wazę” z. 1964, Szymon Z. stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na trawnik i uderzył w drzewo. Ofiarę wypadku, Czesława K. (z. 1964) umieszczono w szpitalu.

Groźny wypadek wydarzył się na przejeździe kolejowym pomiędzy przystankami w Rakowie i Strabli. Kierowca ciągnika „Ursus” — Paweł P. nie zachował należytej ostrożności na jego pojeździe najechał osobowy pociąg Białystok — Białogóra. Pociąg P. uderzył się przed zderzeniem wyskoczył z ciągnika. Wartość strat oszacowano wstępnie na 100 tys. złotych.

W pobliżu wsi STAROBEREZOWO, na trasie Hajnówka — Bielek Podlaski, „Syrena” prowadzona przez Józefa W. (z. 1940) w Milikowicach zjechała na pobocze, kilkanaście przejeżdżała i uderzyła w drzewo. Ofiarę wypadku, Czesława K. kierowcę umieszczono w szpitalu. Straty materialne — 25 tys. zł. (P)

gu trzech miesięcy br. śmierć w płomieniach poniosły już trzy osoby, w tym dwoje dzieci.

Zespoły kontrolne, w których skład wchodzi członkowie OSP i ORM, sołtysi i aktywni gmin, będą skrupulatnie sprawdzać czy każde gospodarstwo jest prawidłowo zabezpieczone pod względem przeciwpożarowym. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na czystość pomieszczeń i podwórza, przechowywanie paliw, materiałów łatwopalnych, nawozów sztucznych i środków ochrony roślin, zgodnie ze wskazaniami przeciwpożarowymi, sprawność instalacji odgromowej, zabezpieczenie instalacji elektrycznej, posiadanie obowiązującego sprzętu gaśniczego (drabina, łopata i wiadro oraz dodatkowo tłumica na każdy budynek o pokryciu łatwopalnym), właściwą eksploatację maszyn i silników, wszelkie uszkodzone bądź prowizorycznie instalacje i urządzenia elektryczne, garażowanie pojazdów mechanicznych, wysypiska węgla i popiołu, właściwe ustawienie urządzeń grzewczych, należyty stan urządzeń ogrzewczo — kominowych oraz sprzętu ułatwiającego prace kominarskie (drabiny i ławy kominarskie).

W związku z wiosenną kontrolą przeciwpożarową Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej i Komenda Wojewódzka ORM zwróciły się do wszystkich członków OSP i ORM o nawiązanie ścisłej współpracy, czynny udział w pracy zespołów kontrolnych, w pracach przygotowania swych gospodarstw, aby były przykładem dla sąsiadów. Sprawami wiosennej kontroli i ochrony przeciwpożarowej zainteresowano także koła ZSMP działające na wsi i ko-

Pamięci Wł. Broniewskiego

Impreza artystyczna pt. „Zyć sobie — jestem poetą” uczcił Międzyzakładowy Dom Kultury Włókniarzy pamięć swojego wielkiego patrona Władysława Broniewskiego.

Imprezę opracował i wyreżyserował Zbigniew Ślaski. Wykonawcami wieczoru poetyckiego poświęconego znakomitemu polskiemu lirykowi reżyserskiemu byli członkowie Zespołu Małych Form Scenicznych przy MZDK.

(gen)

Oszczędzaj prąd!

wieku, choć w minionym doświadczenie zapewniało, że...

Wreszcie, 15 lutego br. spadkobiercy rodzinnej pamiętki, ku suemu ogromnemu przerażeniu, została poinformowana, że ktoś ten „skarby” skradł i otrzymuje propozycję wyboru innego „punktualnego” zegarka, będącego zawsze na chodzie, więc niezawodnego, a już w żadnym przypadku nie

z zaskakującym pokusy dla

Wprawdzie klientka była dość naiwna, by przagnąć w rozmowie wyciągniętego z lamusa przedmiotu, którego najmniejsza chyba zalety byłaby jego funkcjonalność, nie na tyle jednak, aby akurat te zalety przedłożył nad inne przymioty swego zegarka. Wniośna zatem reklamowała do Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, w tymże samym mieście.

Dalszy ciąg historii zegarka może stanowić niezła kamień do smutka detektywistycznej powieści. A więc klientka zgłasza się kilkanaście dni po ostatnim miesiącu ub. r. po zegarek, lecz za każdym razem dowiaduje się, że jest on jeszcze w Warszawie, że faktycznie ze stolicy mogą dobieść części do tak nietypowego okazu — czasomierza, który — zamiast piecizolacji — klientka chce uruchomić, by odmierzać także w dwudziestym

la gospodę wiejskich. Ochrona przeciwpożarowa jest bowiem wspólną sprawą.

Po zakończeniu kontroli materiały zespołów zostały przekazane do urzędów gminnych. Naczelniczy gmin wydziera niezbędne zalecenia i decyzje usunąć stwierdzone niedociągnięcia. W pierwszej połowie czerwca we wszystkich wsiach odbędą się zebrania wiejskie, na których zostaną omówione wyniki kontroli we wsi i u każdego rolnika.

Tegoroczny wiosenny przegląd spełni swój cel, jeśli przeprowadzony zostanie bardzo do kłódnie, nie pominięte zostaną ani jedna wieś czy też gospodarstwo choćby najdalej położone (a różnie w tym było w latach poprzednich). Skrupulatna inspekcja każdego gospodarstwa, wyłączenie istniejących braków, zerwanie ze szkodliwym liberalizmem, konsekwentne działanie urzędów gminnych powinny w końcowym efekcie przynieść ilości pożarów i strat. (h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

(h)

Brawo mechanicy

Z dąbrowskiego POM

W okresie trwania akcji „Nie znasz stanu ciągnika — bez diagnozy mechanika”, trwającej od stycznia do końca marca br. mechanicy Wydziału Usług POM w Dąbrowie Białostockiej przebadali bezpłatnie w stacji diagnostycznej 536 ciągników (80 proc. wszystkich), 203 naprawili, a 216 zakwalifikowali do naprawy.

W dniu 27 marca br. (niedziela) cztery ekipy techniczne wjechały do najbardziej oddalonych wsi. Brygada Wincentego Dyski dokonała przeglądu 32 ciągników w Jatwie Dużej i Chodorówce Starej. Grupa Władysława Sulim pracowała w Zwińcu Wielkim, Bagnach, Jaiówce i Czerwonce. Ekipa Kazimierza Gładzka w Reszkowcach, Romanówce, Pogonicy, a brygada Kazimierza Wolczaka w Nowym Dworze. Niedzielną akcją kierował zastępca dyrektora do spraw technicznych POM — inż. Stanisław Danilewicz. Łącznie w tym dniu sprawdzono 117 ciągników. (alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

(alg)

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „METALOWIEC” w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na wykonanie remontu i kolorystyki elewacji budynków mieszkalnych w Czarnej Białostockiej przy ul. ul. Żeromskiego nr 1, Okasnicza nr 2, Żeromskiego nr 6, Żeromskiego nr 12, Żeromskiego nr 12, Żeromskiego nr 14. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1977 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni „Metalowiec”. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i przedsiębiorstwa prywatne posiadające uprawnienia remontowo-budowlane, którzy są członkami spółdzielni mieszkaniowej. Dokumentacja techniczna i kosztorysowa do wglądu znajduje się w Spółdzielni Mieszkaniowej „Metalowiec” w Czarnej Białostockiej. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.

K 1408-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W PUŃSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż samochodu „Syrena R-20”, nr podwozia 340706, rok produkcji 1973. Cena wywoławcza pojazdu wynosi 42.300 zł. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na nasze konto nr 979410-127-131 w Banku Spółdzielczym w Puńsku najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1977 r. o godz. 8 w Zakładzie Usług Mechanizacyjnych w Smolanach. W razie niedoświadczenia do skutku pierwszego przetargu — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 10. Wartość pojazdu zostanie obniżona o 50 proc. Pojazd można oglądać codziennie w godz. od 8 do 13. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta bez podania przyczyn.

K 1408-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W RUCIANEM-NIDZIE z siedzibą w ŚWIGNAJNIE, p-ta Ukta niniejszym ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż samochodu towarowo-osobowego marki „Nysa T-521” nr podwozia 94290, nr silnika 339956, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza pojazdu 52.500 złotych. Przetarg odbędzie się w dniu 22 kwietnia 1977 r. o godzinie 10 w biurze spółdzielni w Śwignajnie. Pojazd można oglądać od dnia 12 kwietnia 1977 r. w godz. od 10 do 15 na placu spółdzielni. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu na konto spółdzielni w BGŻ w Głyczku nr 879130-5180 lub w BS w Rucianem - Nidzie nr 80145-131. Spółdzielnia nie odpowiada z tytułu rękojmi i gwarancji sprzedanego pojazdu.

K 1407-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W AUGUSTOWIE ogłasza PIERWSZY PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż samochodu „Syrena R-20-105”, nr podwozia 232760, nr silnika 180633. Cena wywoławcza 28.200 zł. Pojazd można oglądać w dni powszednie od godz. 7 do 15 w Augustowie ul. Mazurska 3. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NBP Augustów, nr konta 79110-80217 najpóźniej w przeddzień przetargu. Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1977 r. o godz. 10 w Augustowie, ul. 1 Maja 9. Zastrzegamy prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1332-1

ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W SIEMIATYCZACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż samochodu marki „Nysa 521”, nr rej. AG 5872, rok produkcji 1971. Cena wywoławcza 40.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze PKS Oddział Siemiatycze przy ul. Kościuszki w dniu 20 kwietnia 1977 r. o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie w godz. 8—15. Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Oddziału najpóźniej w przeddzień przetargu lub na nasze konto nr 5122-1153 w NBP Siemiatycze. W przypadku niedoświadczenia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1977 r. o godz. 10. Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1208-1

PRACA

POTRZEBNA niania do pięcioletniego dziecka. Białystok, Brzostkowskiego 6 „B” m. 14. g 1532-1

POTRZEBNA pomoc domowa dla przystojnych osób w Warszawie. Zgłoszenia: Białystok, Antonikowska 15 „b” m. 58. g 1497-1

MŁODA do pomocy w domu potrzebna. Dwie osoby dorosłe. Warszawa, Karłowicza 9, tel. 45-30-33, Krzywica. g 1344-1

PRZYJMĘ pracownika do zakładu słusarskiego. Białystok, ul. Gaskiewicza 18 (Pietrasze) Olszewski. g 1550-1

LOKALE

PRZYJMĘ uczennice na mieszkanie. Białystok, Waryńskiego 43 m. 16. Szymczuk. g 1515-1

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Białystok, ul. Chelmońskiego 42. g 1371-1

ODSTĄPIĘ pokój z łazienką. Białystok, ul. Szpacza 14. g 1375-1

PRZYJMĘ na mieszkanie dwie panie. Białystok, Cypriusza 10 (Dziświec). g 1369-1

ODSTĄPIĘ dwa pokoje, Kancelarz zam. kol. Dojazd 15 (przez Stację Zabudowlanej — dojazd autobusem nr „15”). g 1519-1

Wszystkim, którzy wyrazili współczucie, wzięli udział i pomogli w pogrzebie naszej najukochańszej

Raisy Ignaciuk — najserdeczniejsze podziękowanie składa rodzina. g 1538-1

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu zgonu ob. Wiktora Zakosińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu zgonu ob. Wiktora Zakosińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu zgonu ob. Wiktora Zakosińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu zgonu ob. Wiktora Zakosińskiego

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu zgonu ob. Wiktora Zakosińskiego

NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ

na KIERMASZE DROBIU

organizowane w sklepach:

- 131 — przy ul. Tuwima
- 129 — przy ul. Bohaterów Getta
- 146 — „Delikatesowy” przy ul. Wesołowskiej
- 243 — przy ul. Lipowej
- 291 — przy ul. Zwycięstwa
- 292 — przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 1373-1

ZAKŁAD GASTRONOMII przy Oddziale WSS w Białymstoku

na KIERMASZE ŚWIĄTECZNE

z wyrobami ciastkarskimi organizowane w dniach 7.IV. od godz. 12—18 i 8.IV. od godz. 10—18 w następujących zakładach:

- kawiarnia Podlasie
- bar kawowy Murzynek
- kawiarnia Kowieńska
- kawiarnia Stylowa

(jeden dzień tj. 8.IV.)

oraz na

KIERMASZ wyrobów garmateryjnych w jadalni „Turoblanka”.

PONADTO smaczne wyroby garmateryjne OFERUJĄ NA ZAMÓWIENIE od dnia 1.IV.1977 r. z realizacją na dzień 8 i 9.IV. następujące zakłady gastronomiczne:

- restauracja ROMANTYCZNA
- restauracja KAUNAS
- „ASTORIA”
- jadalnia TUROBLANKA

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I WESOŁYCH ŚWIĄT.

k 1378-00

ODSTĄPIĘ pokój panom. Białystok, Napoleńskiego 38. g 1517-1

ODSTĄPIĘ dwa pokoje. Białystok — Wąglarska 33 B, tel. 378-14 (po godz. 16). g 1542-1

PRZYJMĘ na mieszkanie małżeństwo na dwa lata lub dłużej (płatne z góry). Kol. Grabowska 6/1 (dojazd „14” — przedostatni przystanek). g 1491-1

DWUPOKOJOWE mieszkanie w Jeleniej Górze zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, B. Chrobrego 12 „A” m. 13 (po godz. 16). g 1399-1

M-3 kwaterek w Łapach zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku lub Łomży. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1534. g 1394-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Łomży zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 1531. g 1531-1

M-4 komfortowe przy ul. Kalinowskiego 8 pilnie zamienię na dwa mniejsze. Białystok, tel. 378-13 (po godz. 17). g 1535-1

POSZUKUJĘ mieszkania w Białymstoku lub okolicy. Opłata z góry. Oferty: 15-800 Białystok 1, skrytka pocztowa 91. g 1494-1

PREYJMĘ na mieszkanie uczniowski lub samotny. Stare budowlnictwo. Białystok, Kozłowa 46 (rejon Jurkowieckiej, przy torach kolejowych). g 1506-1

„WARSZAWA” górnosuworowa (rok produkcji 1970), stan bardzo dobry — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel. 30-55 (po godz. 17). g 371-1

„ZAPOROZKA” fabrycznie nowego — sprzedam. Suwałki, ul. 23 Lipca 51. 1/2 m. 23. g 356-1

SAMOCCHÓD „Fiat 126 p” — sprzedam. Białystok, ul. Pułkownika 5 m. 58, tel. 365-96 (po godz. 17). g 1532-1

„SYRENA 105” — sprzedam. Marian Kwiatkowski, PGR Borkowy k. Elku, woj. suwalski. g 377-1

„FIAT 135 p 1500” (sterplę 1975) — sprzedam. Białystok, ul. Włodowska 8/1. g 1519-1

„SYRENA 105” (przebieg 12.000 km) — sprzedam. Olecko, ul. Składowa 12 m. 9. g 1506-1

„SKODĘ 9 100”, nowa — sprzedam. Zdobych, ul. „Luznik” lub inna przemysłowa z silnikiem. Białystok, Proletariacka 5 m. 12 (po godz. 17). g 1530-1

„SYRENA 104” po wypadku — sprzedam. Jan Mroczkowski, Białystok, Sienkiewicza 87, tel. 378-65. g 1541-1

SAMOCCHÓD „Zuk”, stan dobry — sprzedam. Sokółka, tel. 24-11. g 1539-1

„SKODĘ 100L”, niebieska — sprzedam. Zdobych, ul. „Luznik” lub inna przemysłowa z silnikiem. Białystok, Proletariacka 5 m. 12 (po godz. 17). g 1530-1

„SYRENA 105 L”, fabrycznie nowa — sprzedam. Białystok, tel. 275-96. g 1545-1

„WARSZAWA M-20”, stan idealny — sprzedam. Przyborowski, Elk, ul. Kraszewskiego 7. p 350-1

„SYRENA 104”, stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, Antonikowska 3 „a” m. 26. g 1392-1

RÓŻNE

PIANINO „Caisia” — sprzedam. Białystok, ul. Niedzwiedzia 38. Zgłoszenia po godz. 16. g 1557-1

PRZYCZEPE 10-tonowa (koźuchów) oraz wytrętę — sprzedam. Białystok, Wczasowa 39. g 1544-1

ŁÓŻ z siłnikiem Moskwa 35 KM nowy na torznik — sprzedam. Józef Cwikliński, Łomża, Piekna 5 m. 16. g 1369-1

CIAGNIK „Zetor 28”, moc 28 KM — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Główna 16-141 Zagłęzie, woj. Białystok. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 28” — sprzedam. Leon Kupiński, zam. Jas- wili. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 4011, przy- czepe na niskich kołach — sprzedam. Grzegorz Stanku, Sied- liska, gm. Wydmyny. g 360-1

CIAGNIK „Zetor 28 A”, stan do- bry — sprzedam. Zygmunt Ple- cni, Jasionowa Dolina, 16-130 Ja- now. g 358-1

GARAŻ blaszany — sprzedam. Białystok, Wasilkowska 48. g 1539-1

KUPIĘ kost motocyklowy od Pa- nom. Białystok, Zwierzyniecka 33/2. Lepiecho. g 1495-1

MOTOCYKL M-75 nowy, silnik do M-75, skuter „Tula”, drzewo- gazy, stęplę, cegła dziurawka, żelazo zbrojenowe — sprzedam. Białystok, tel. 353-27. g 1532-1

WOZEK (bielan) ze spacerowa- niem — sprzedam. Białystok, Antoniu- kowska 20 „A” m. 84. g 1496-1

KUPIĘ wózek dziecięcy, pod- wójny z buki. Boleza Grze- siuk, 18-210 Szepietowo, ul. No- wa 6. g 1537-1

WANNĘ oraz komplet wypo- czynkowy „Monika” (NRD) — sprzedam. Białystok, tel. 372-22. g 1543-1

TAPCZAN polkę — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zwierz- niecka 12 m. 58. g 1521-1

SPRZEDAM siano. Białystok, Przejazd 1 m. 12. g 1519-1

DYWAN pluskowy (1,7x2,85) — sprzedam. Białystok, Wierzbowa 5 m. 4. g 1512-1

SPRZEDAM pierścionek z bry- lantem. Oferty: Biuro Ogło- szeń nr 1514. g 1514-1

KUPIĘ stary niemiecki moto- cykl, Warszawa, Żwirki i Wigury 51/72. K 1343-1

„WARSZAWA M-20”, stan idealny — sprzedam. Przyborowski, Elk, ul. Kraszewskiego 7. p 350-1

„SYRENA 104”, stan bardzo do- bry — sprzedam. Białystok, An- tonikowska 3 „a” m. 26. g 1392-1

RÓŻNE

PIANINO „Caisia” — sprzedam. Białystok, ul. Niedzwiedzia 38. Zgłoszenia po godz. 16. g 1557-1

PRZYCZEPE 10-tonowa (koźuchów) oraz wytrętę — sprzedam. Białystok, Wczasowa 39. g 1544-1

ŁÓŻ z siłnikiem Moskwa 35 KM nowy na torznik — sprze- dam. Józef Cwikliński, Łomża, Piekna 5 m. 16. g 1369-1

CIAGNIK „Zetor 28”, moc 28 KM — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Główna 16-141 Zagłęzie, woj. Białystok. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 28” — sprze- dam. Leon Kupiński, zam. Jas- wili. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 4011, przy- czepe na niskich kołach — sprze- dam. Grzegorz Stanku, Sied- liska, gm. Wydmyny. g 360-1

CIAGNIK „Zetor 28 A”, stan do- bry — sprzedam. Zygmunt Ple- cni, Jasionowa Dolina, 16-130 Ja- now. g 358-1

GARAŻ blaszany — sprzedam. Białystok, Wasilkowska 48. g 1539-1

KUPIĘ kost motocyklowy od Pa- nom. Białystok, Zwierzyniecka 33/2. Lepiecho. g 1495-1

MOTOCYKL M-75 nowy, silnik do M-75, skuter „Tula”, drzewo- gazy, stęplę, cegła dziurawka, żelazo zbrojenowe — sprze- dam. Białystok, tel. 353-27. g 1532-1

WOZEK (bielan) ze spacerowa- niem — sprzedam. Białystok, Antoniu- kowska 20 „A” m. 84. g 1496-1

KUPIĘ wózek dziecięcy, pod- wójny z buki. Boleza Grze- siuk, 18-210 Szepietowo, ul. No- wa 6. g 1537-1

WANNĘ oraz komplet wypo- czynkowy „Monika” (NRD) — sprze- dam. Białystok, tel. 372-22. g 1543-1

TAPCZAN polkę — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zwierz- niecka 12 m. 58. g 1521-1

SPRZEDAM siano. Białystok, Przejazd 1 m. 12. g 1519-1

DYWAN pluskowy (1,7x2,85) — sprzedam. Białystok, Wierzbowa 5 m. 4. g 1512-1

SPRZEDAM pierścionek z bry- lantem. Oferty: Biuro Ogło- szeń nr 1514. g 1514-1

KUPIĘ stary niemiecki moto- cykl, Warszawa, Żwirki i Wigury 51/72. K 1343-1

NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ

na KIERMASZE DROBIU

organizowane w sklepach:

- 131 — przy ul. Tuwima
- 129 — przy ul. Bohaterów Getta
- 146 — „Delikatesowy” przy ul. Wesołowskiej
- 243 — przy ul. Lipowej
- 291 — przy ul. Zwycięstwa
- 292 — przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 1373-1

ZAKŁAD GASTRONOMII przy Oddziale WSS w Białymstoku

na KIERMASZE ŚWIĄTECZNE

z wyrobami ciastkarskimi organizowane w dniach 7.IV. od godz. 12—18 i 8.IV. od godz. 10—18 w następujących zakładach:

- kawiarnia Podlasie
- bar kawowy Murzynek
- kawiarnia Kowieńska
- kawiarnia Stylowa

(jeden dzień tj. 8.IV.)

oraz na

KIERMASZ wyrobów garmateryjnych w jadalni „Turoblanka”.

PONADTO smaczne wyroby garmateryjne OFERUJĄ NA ZAMÓWIENIE od dnia 1.IV.1977 r. z realizacją na dzień 8 i 9.IV. następujące zakłady gastronomiczne:

- restauracja ROMANTYCZNA
- restauracja KAUNAS
- „ASTORIA”
- jadalnia TUROBLANKA

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW I WESOŁYCH ŚWIĄT.

k 1378-00

„WARSZAWA M-20”, stan idealny — sprzedam. Przyborowski, Elk, ul. Kraszewskiego 7. p 350-1

„SYRENA 104”, stan bardzo do- bry — sprzedam. Białystok, An- tonikowska 3 „a” m. 26. g 1392-1

RÓŻNE

PIANINO „Caisia” — sprzedam. Białystok, ul. Niedzwiedzia 38. Zgłoszenia po godz. 16. g 1557-1

PRZYCZEPE 10-tonowa (koźuchów) oraz wytrętę — sprzedam. Białystok, Wczasowa 39. g 1544-1

ŁÓŻ z siłnikiem Moskwa 35 KM nowy na torznik — sprze- dam. Józef Cwikliński, Łomża, Piekna 5 m. 16. g 1369-1

CIAGNIK „Zetor 28”, moc 28 KM — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Główna 16-141 Zagłęzie, woj. Białystok. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 28” — sprze- dam. Leon Kupiński, zam. Jas- wili. g 1536-1

CIAGNIK „Ursus C 4011, przy- czepe na niskich kołach — sprze- dam. Grzegorz Stanku, Sied- liska, gm. Wydmyny. g 360-1

CIAGNIK „Zetor 28 A”, stan do- bry — sprzedam. Zygmunt Ple- cni, Jasionowa Dolina, 16-130 Ja- now. g 358-1

GARAŻ blaszany — sprzedam. Białystok, Wasilkowska 48. g 1539-1

KUPIĘ kost motocyklowy od Pa- nom. Białystok, Zwierzyniecka 33/2. Lepiecho. g 1495-1

MOTOCYKL M-75 nowy, silnik do M-75, skuter „Tula”, drzewo- gazy, stęplę, cegła dziurawka, żelazo zbrojenowe — sprze- dam. Białystok, tel. 353-27. g 1532-1

WOZEK (bielan) ze spacerowa- niem — sprzedam. Białystok, Antoniu- kowska 20 „A” m. 84. g 1496-1

KUPIĘ wózek dziecięcy, pod- wójny z buki. Boleza Grze- siuk, 18-210 Szepietowo, ul. No- wa 6. g 1537-1

WANNĘ oraz komplet wypo- czynkowy „Monika” (NRD) — sprze- dam. Białystok, tel. 372-22. g 1543-1

TAPCZAN polkę — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zwierz- niecka 12 m. 58. g 1521-1

SPRZEDAM siano. Białystok, Przejazd 1 m. 12. g 1519-1

DYWAN pluskowy (1,7x2,85) — sprzedam. Białystok, Wierzbowa 5 m. 4. g 1512-1

SPRZEDAM pierścionek z bry- lantem. Oferty: Biuro Ogło- szeń nr 1514. g 1514-1

KUPIĘ stary niemiecki moto- cykl, Warszawa, Żwirki i Wigury 51/72. K 1343-1

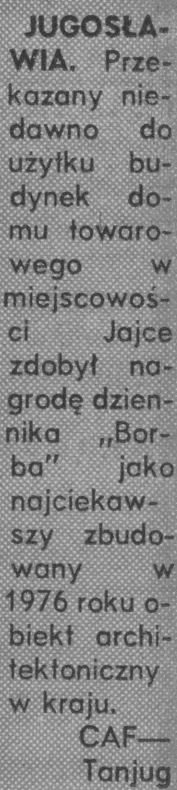
NA ŚWIĄTECZNY STÓŁ

na KIERMASZE DROBIU

organizowane w sklepach:

- 131 — przy ul. Tuwima
- 129 — przy ul. Bohaterów Getta
- 146 — „Delikatesowy” przy ul. Wesołowskiej
- 243 — przy ul. Lipowej
- 291 — przy ul. Zwycięstwa
- 292 — przy ul. M. Skłodowskiej-Curie

ŻYCZYMY



W centralnym rejonie stolicy ZSRR, nad brzegiem rzeki Moskwy powstaje nowe centrum, przeznaczone dla zagranicznych przedstawicielstw handlowych. Stanie tu 13 pawilonów różnych krajów, będą też tereny wystawowe.

gdzie usytuowane będą biura ponad 400 zagranicznych firm i organizacji, zaprojektowano wspólnie z amerykańską firmą Occidental Petroleum Corporation.

Zakończenie prac planuje się na rok 1980. (A.P.N.)

Iście lisią chytrąścią wyka-
zał się ostatnio pewien miś
w okręgu archangielskim na
północy Związku Radzieckie-
go. Atakowany przez sforę
wilków, zamiast bronić się
przed drapieżnikami... wsko-
czył do przejeżdżającej właś-

nie ciężarówki. Kierowca zachował isticie „olimpijski” spokój na widok niezwyklego pasażera i odpowiedział wilki wyciem syreny. Niedźwiedź jeszcze przez pewien czas pozostał w samochodzie, po czym zeskokczył z pudła i spokojnie znikł w lesie. (s)

Zużane są kłopoty wielu ubogich rozwijających się krajów, borykających się z brakiem rodzimych kadr naukowo-technicznych. Tym bardziej szokujące są dane opublikowanego w tych dniach w Genewie raportu ONZ, piętnującego ogromne zyski niektórych bogatych zachodnich państw przemysłowych, osiągane drogą masowego werbowania najwyższej kwalifikowanej inteligencji krajów Trzeciego Świata. Jak wynika z tego dokumentu ONZ o „brain drain” (drenaż mózgow), jedynie w la-

tach 1960–1972 zwerbowano około 300 tys. naukowców, inżynierów, fizyków i lekarzy pochodzących z krajów rozwijających się, z czego 230 tys. przeważnie z krajów azjatyckich. Exodus niezbędnych wysoko kwalifikowanych specjalistów z krajów rozwijających się przyniósł w latach 1960–1972 gospodarce Stanów Zjednoczonych zyski rzędu 30 mld. dolarów, Kanadzie — 10 mld, a W. Brytanii — 3,5 mld.

Jak już podawaliśmy dziesiąt dwoma koncertami wystąpi na świecie — John McLaughlin, założyciel „Havishnu Orchestra”. Gitarzysta i dzie jego najnowszy zespół — „SHAKTI”. Relację z tego muzycznego roku znajdują czytelnicy w jednym wydaniu „Gazety Współczesnej”.

o Warszawie z
pszy gitarzysta
el słynnej „Ma-
towarzyszyć be-
hinduska grupa
nego wydarzenia
n z najbliższych
jących i 8 mln
zykę dyskoteka
Up and Boogie
Stanów Zjedno-
wysokim 10 mie-
zobaczymy wkr-
wizji.

Która informacja o ciekawych
 odbędą się wkrótce w Warszawie
 zamawiać bilety zbiorowe, 16 i 18
 Kongresowej PKiN wystąpi zain-
 grupa „Bijelo Dugme” („Białe
 kwietnia swój spektakl przedsta-
 z Bukaresztu, 20 kwietnia młods-
 rywkowej zaprezentuje się Bud
 mie zespoły: „Skorpio”, „Sebo”
 oraz „Gessler Rockballet”. 21 k-
 — również w Sali Kongresowej
 bułgarski piosenkarz Biser Kiro-
 formacji udziela oraz przyjmując
 bilety zbiorowe: „Stoleczna Es-
 tel. 21-52-49.

Od kilku miesi
inującą jazzu,
tej muzyki wsi
da". Wystąpił
jazzowa w skła
trąbka, Bengt E
— kontrabas
Jazz nowocześ
zespołu był ko
tunków. Kapita
niecie z przeto
naty momentan
czasu przez Mi
bardziej dyspo
zimnej Davison

Poznańskiej Telewizji udało się w świecie zespół z RFN — „Silver Convention”. Ta popularna grupa jeden z najukleśnionych przebojów „Save Me”. Tworzą ją trzy w McLean, Ramona Wulf i Rhonda grupy akompaniującej wchodzi: (instr. klawiszowe), Gary Unwin Elmer Leuls (bongosy) i Martin kusja). Oprócz tego w nagraniu muzyki studyjnej wytwórni Jupp którą „Silver Convention” jest Zespół sprzedał do tej pory 2 m

prorowadzić znany
er Convention"
a wyławianowa
ostatnie lat —
alistki: Penny
Heart. W skład
Silverster Leavy
(git. basowa),
Harrison (per-
e udział biorą
er — Records, z
pianizana na state.
a płyt długogra-

Kujawy w Porcie państwa polskiego przypominały wygląd Połsca. Było tu wiele bagnisk i mokradł, które dziś są urodzajnymi czarnozemiami. Jak przypuszczała u czeni, proces ten związany jednocześnie z „kurczeniem się” Gopla, spowodowany został melleracjami oraz regulacją rzek, co doprowadziło do przebiecia „torfowych tam” i intensywnego odpływu wód. Prace te były kontynuowane już w czasach udokumentowanych. Wiadomo np., że w XVIII-XIX w. poziom jeziora obniżał się kilkakrotnie na skutek regulacji Noteci, przepłopania Kanatu Bydgoskiego i robót odwadniających. W sumie lustro wody Gopla opadło wówczas aż o 3,2 metra.

Sprawa jest tym ciekawsza, że „polańskie morze” — jak nazywano niegdyś słynne jezioro — osiągnęło obecnie poziom, jaki posiadało w czasach prehistorycznych. Badacze długo nie dawali wiary ludowym podaniom o zatopionych tu miastach i grodach, ale przekonania ich o tym archeologia Właśnie nad Gopłem odkryto szczątki dwóch osiedli z okresu kultury łużyckiej — w Mielnicy i Rzepowie. Musiały one rozwijać się pomyślnie, jednak w pewnym momencie zaczęła im zagrażać katastrofa. Wywołało ją stopniowe zatorfianie się dolin rzecznych, a tym samym — ograniczenie przepływu i pietrozenie się wody. Mieszkańcy bronili się

przed tym przez kilka wie-
ków, stawiając tamy i pod-
wyższając teren nasypami. W
końcu jednak — żywioł zwy-
cieli. Woda pokryła siedlis-
ka, narosi na nich torf i do-
piero po ponownym spadku
jezióra łopata archeologa u-
jawniła ślady prawdziwej tra-
gedii.

„Kurzące się” Gopło już
w okresie ostatnich kilku
stuleci odstąpiło lądzie, który-
ch nie oglądali ludzie średnio-
wieczni. Najbardziej tego o-
kazaliśmy przykładem jest pół-
wysp Potrzyniech, który je-
szcze w XV w. tkwił mniej
więcej 4 m pod powierzchnią
jezióra i wynurzył się całko-
wicie dopiero w drugiej po-
łowie XIX w. (K. H.

10.450 cennych manuskryptów i ponad 100 tys. dokumentów archiwalnych znalazło schronienie w największej bibliotece Armenii – Matenadaran. Na półkach tej prawdziwej świątyni ksiąg stoją unikalne egzemplarze „Księgi historii z czasami”, obłumiany zbiór przysłów i aforyzmów. Księga waży... 34 kilogramy. Zużyto na nią 700 skórek cielęcych. Pergaminy, ozdobione bajkowymi miniaturami, pamiętają początki XII wieku.

Tegoroczna przerwa międzysestralna w Związku Radzieckim przebiegała po znakiem wielkich podróży studentek. „Aeroflot” obniżył opłaty dla studentów, a w ślad za nim obniżono opłaty kolejowe i morskie. Kaukaz, Morze Czarne i Karpaty zaprosiły studentów do swoich 500 baz turystycznych. Wypoczywają w nich nie tylko studenci radzieccy, ale również młodzież zagraniczna studiująca w ZSRR. (A.P.N.)

Od rdnawiana czynna jest w Moskwie wystawa pamiątkarstwa radzieckiego, ponad 28 tys. mistrzów prezentuje naniej swoje wyroby. Na stoiskach można znaleźć moldawskie ceramikę, białoruskie słomiane lalczki, stroje ludowe z Gruzji, orenburskie chusty z koziego puchu, północną rzeźbę w kości, „czekanke” i wiele innych. Wszyscy wykonawcy tych pamiątkarskich cacek działają w ramach stworzonego w ZSRR odpowiednika naszej „Cepeli” — zjednoczenia „Chudożestwennyj Fond”.

(A.P.N.)

Coraz większym zainteresowaniem sportowców widzów cieszą się wysoki minipoduszkowcy. 21-letnia Sue Rice z Gast Grinstead (Anglia) jest jedną wielbicielką tego nowego szaleństwa.

Szef ważnej instytucji
Waszyngtonie potknął się
kabel stojącego na biur
wentylatora, upadł na kos
śmieci ściągając przy oka
na podłogę lampę i ział
bie dwa żebra. Nazwa urz
którym kieruje, brzmi: „Ur
Bezpieczeństwa w Miejs
Pracy. (PAI)

PIOTR BAK, **GRAMATYKA**.
JĘZYKA POLSKIEGO. Wiedza
Powszechna 1977, nakład 30.000
egz., cena 454, cena 50 zł.

Zarys popularny wydany w
wydawnictwie Miłkowskiego
ALEKSANDR FADJEEV —
MŁODA GWARDIA. Czytelnik
1977, nakład 30.250 egz., str. 444
płn., cena 300, cena 30 zł.

Szósté wydanie głosnej powieści
o działalności podziemnej or-
ganizacji komsomolskiej w Kra-
śniku w latach okupacji. Histo-
riograficznie. Kolejna pozycja „Bi-
blioteki Zwyczwsta”.
JAROSŁAW IWASZKIEWICZ
SIŁY I CIĘŻAR. PIW 1977,
nakład 50.000 egz., str. 501 płn.,
431 plus 378, cena 1.111 150, cena
111 zł.

Książka powieść z dziełom spo-
rtyści polskiego. Wydawnictwo
1945, za którą autor otrzymał na-
rodowe I stopnia Międzynarodo-
wej Kultury w roku 1963.

ALEKSANDR PEDRO —
TRZY PO TRZY. PIW 1977, na-
kład 30.000 egz., str. 316, cena
46 zł.

Przedzielne Wspomnienia z
czasów młodości największego
polskiego komediodpisarza oraz
jego udziału w kampaniach na-
rodowych.
GUILLAUME APOLINAIRE —
LISTY DO MADELEINE. Wy-
dawnictwo Literackie 1977, na-
kład 10.000 egz., str. 300, cena
60 zł.

Zbiór listów Apollinaire’a do
Madeleine Pages, wojennej mi-
łości jego życia.
**AWDZIA PAN JEWGA (GO-
ŁOWACZOWA) — WSPOMNI-
NIA**. Wydawnictwo Literackie
1977, nakład 5.000 egz., str. 316,
cena 30 zł.

Wspomnienia poświęcone wy-
bitnym pisarzom (m. in. Turgie-
nowowi, Dostojewskiemu, Nie-
kowskiemu) oraz przedstawicielom
różnych nurtów literatury ro-
sji, bawimym w salonie lita-
rackim autorki.

MARK TWAIN — STOLEWICKI
I ZEBRAK. Iskry 1977, nakład
50.000 egz., str. 280, cena 20 zł.

Wydana w serii „Klasyka Młod-
zieży” powieść, której skrajnie
tytuł ogłasza niedawną wstę-
pę.
STANISŁAW STRUMPIŃ —
**WOTRIEWICZY — ALARM DŁA-
GOSTR**. Iskry 1977, nakład
nakład 20.000 egz., str. 347, cen-
a 30 zł.

Opowieść o bohaterskiej obro-
nie. Wybrzeża woj. wrocławskiego
1890 roku.
RAYMOND CHANDLER —
KRYK OTO WÓDZ SPŁYNIAŁ. WY-
NOSC. Czytelnik 1977, nakład
100.290 egz., str. 300, cena 28 zł.

Cztery sensacyjne opowiadania
z życia detektywa i jego powieści
o detektywie.

**BOLESŁAW PRUS — ANIEL-
KA**. Wydawnictwo Łódzkie 1977,
nakład 120.000 egz., str. 214, cen-
a 24 zł.

Dwudzieste dziesiąte (I) wyda-
nie książki, znanej Włoszom
pod tytułem „L’Amore e la Morte”.
EDWARD OBYRTEŃSKI —
ŁOWCY. Iskry 1977, nakład
50.000 egz., str. 240 płn.
Hurt., cena 32 zł.

Cykl reportażowy poświęcony
ludziom polskiej racjonalnej
Czerwonej Armii. Wskazywanie
na „niebezpieczeństwo” i „nie-
bezpieczeństwo” w kraju w dzień
wydobycia pancernika „Gneisen-
au”.
JOZEF CIGER HRONSKI —
JOZEF MAK. PIW 1977, nakład
10.000 egz., str. 232, cena 50 zł.

Powieść klasyczna literatury
polskiej. Wskazywanie na „nie-
bezpieczeństwo” i „niebezpieczeń-
stwo” słowacki zjający pod ko-
łosem XIX wieku.
**JOZEF CIGER — DZIEJE
JEDNEGO POĆSIKU**. Czytelnik
1977, nakład 10.290 egz., str. 263,
cena 25 zł.

Przedstawiającą środowi-
sko polskich rewolucjonistów
w okresie rewolucji 1905 roku.
JAMES OLIVER CURWOOD —
WŁADZYSŁAW SZYBICKI. Iskry
1977, nakład 10.000 egz., str. 134,
cena 18 zł.

Po przebadaniu pacjenta lekarz przemysłowy w Lyonie (Francja) wystawił mu następujące zaświadczenie: „P. Claude Lebon nie może wykonywać żadnych ciężkich prac. Natomiast może z powodzeniem podjąć się czynności, które nie wymagają wysiłku fizycznego i umysłowego. Mogłby na przykład pracować w urzędzie gminnym”.

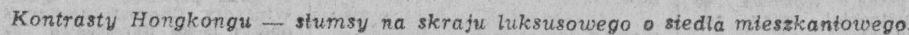
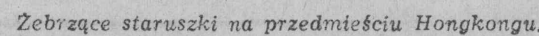
W czasie spotkania ze 180-osobową grupą studentów szkoły dramatycznej, słynna aktorka Liz Taylor przyznała, że nigdy nie uczyła się aktorstwa, „co, być może, niektórych zaważdził”. Po okresie pełnym sensacji Liz osiadła wraz z mężem, byłym sekretarzem marynarki USA Johnem Warnerem w posiadłości wiejskiej w północnej Virginii. Jeśli myśli o powrocie do filmu – to tylko, twierdzi, jako reżyser. Jeden ze studentów zapisał, jaką rolę chciałaby zagrać 44-letnia aktorka dziś. Odpowiedziała: „Rola pani Warner”.

Urodzony na Jamajce 101 lat temu obywatel amerykański Jimmy White nie obchodził hucznych urodzin w gronie krewnych i znajomych. Z powodu nielegalnego handlu alkoholem został aresztowany i skazany przez sąd stanowy Kalifornii w Pensacola na karę grzywny, z zamiarą na dwa miesiące aresztu. Zdecydowanie wybrał te ostatnie... (PAL)

HONGKONG — to oficjalnie terytorium Chińskiej Republiki Ludowej w posiadaniu Wielkiej Brytanii, kolonia, gdzie językiem urzędowym jest angielski, choć 98 proc. ludności to Chińczycy.

Podstawę gospodarki stanowią – oparty na prawie wolnocielności – handel zagraniczny a także międzynarodowe usługi finansowe i eksport produktów własnego przemysłu głównie mechanicznego i elektronicznego. Znaczących dochodów dostarcza również turystyka. Ten malowniczy i atrakcyjny kraj, który posiada nie tylko Azji dysponuje luksusowymi hotelami, reklamuje się rannymi rezerwowana „egzotyke” i atrakcją jest jego położenie nad milion turystów. Niewiuk z nich trafi do dalekiej bledoty do stanów rozrastających się w kierunku wschodnim. W tym mieście mieszkawców przeznaczonych dla warstw wyższych urzędników przemysłowych i niekiedy artystów. W Hongkongu, 1 kilometr kwadratowy gęstości się dziś średnio 15 tysięcy ludzi. Jeden z najgęściej zaludnionych krajów świata.

Opracowanie i zdjęcia — CAF



Corleone — rodzinne miasteczko 17-letniej Marii, której zdjęcia obiegły całą prasę włoską — słyni ciągle jeszcze wyłącznie z długiej i bujnej historii bandytyzmu i mafii. Stąd właśnie wywodzą się ci, których imiona budzą niezmiennie dreszcz grozy: Salvatore Giuliano, Gaspare Pisciotta, Luciano Liggio. Corleone, podobnie jak wszystkie podobne miasteczka sycylijskie, od wieków niezmiennie było królestwem silnych mężczyzn. Mężczyźni tworzyli tu historie, rzadzieli, wynierzaali sprawiedliwość, która często miała imię krwawej wendetty, mężczyźni zapelniali wąskie uliczki i popili wino w cieniu oleandrów i migdałowych drzew, mężczyźni także decydowali co przystoi, a co nie przystoi kobiecie. Kobiety zaś w młodości poddawały się w milczeniu wszechmocnej woli ojca i braci, by ci z kolei w odpowiednim, wyznaczonym przez nich momencie, przekazali je pod wszechwładne panowanie mężów.

Losy kobiet znaczone były niezmienne chryzmatem, zasłulinami w białych murach kościołów, narodzinami kolejnych dzieci i pogrzebami mężczyzn, którzy ginęli we wzajemnych walkach.

"Dziwczyna Południa" — termin socjologiczny ukuty tu i trwający przez stulecia przeszedł do oficjalnego języka

różnica.

— Maria di Carlo — bo o niej tu mowa — pochodzi z szanowanej rodziny Corleone — jej ojciec jest znanym i cenionym lekarzem oraz prowincjonalnym doradcą Partii Socjaldemokratycznej. A jego córka, nie dość, że zaręczyła się z 28-letnim działaczem Partii Socjalistycznej, Nino Gennaro.

to w dodatku stała się jeszcze aktywną uczestniczką młodzieżowego, lewicującego kołka „Placido Rizzotto” i zwolenniczką ruchu na rzecz równoprawienia sycylijskich kobiet.

W znacznej rodzinie di Carlo z Corleone wybuchł skandal. Maria straciła wszelki kontakt psychiczny ze swymi rodzicami. Biciem i groźbami zmuszano ją, by odwiedzała domy „przylotek rodziny” lokal-

(KORESPONDENCJA P. A. INTERPRESS Z RZYMU)

ia kontynuować naukę w pobliskim liceum. Okrzyczano ją „niemoralna”, gdyż jak świat światem nikt nie pamięta, by uczciwej chłopskiej córce z Corleone przychodziły do głowy takie fanaberie. Dziewczy-
na wbrew rodzinie postawiła jednak na swoim. Do rodzinnego miasteczka już nie powróciła.

— Maria di Carlo — bo o niej tu mowa — pochodzi z szanowanej rodziny Corleone — jej ojciec jest znanym i cenionym lekarzem oraz prowincjonalnym doradcą Partii Socjaldemokratycznej. A jego córka, nie dość, że zaręczyła się z 28-letnim działaczem Partii Socjalistycznej, Nino Gennaro,

ných dewotek, które miały na-
wrócić ją na właściwą drogę.
Jedna z nich zaprowadziła 17-
letnią dziewczynę do Konwen-

Wzrostł drugi skandal. Maria — dziewczyna z tzw. dobrego domu — zjawiła się pewnego dnia na posterunku policji i złożyła oficjalne doniesienie: w Corleone stosuje się gwałty i egzorcyzmy w celu „wypędzenia demona z uczennicy pochodzących z dobrych rodzin, które sprzyjają ruchom feministycznym i partiom lewicy”.

odestał dziewczynę z domu do krewnych w Marsala. Brat Umile zaprzecza twierdzeniom, iż odprowadził jakiegokolwiek praktyki egzorcystyczne nad Marią di Carlo. „Między nami — mówi — miała miejsce jedynie rozmowa. Usiłowałem po przyjacielu wybić Marii pewne sprawy z głowy. To jest dziewczyna niedojrzała, nie-
xrwónwazona”.

Lecz głosy o stosowaniu w

Corleone egzorcyzmów zataczają coraz szersze kregi. Narzeczony Marii, Nino Gennaro oświadcza, że jego rodzina też

ZYMU)

chcąć mu wybrać z głowy lewą cowę poglady, kazała spać z kawalkiem mięsa umoczonym w oliwie na brzuchu.

Miasteczko wrze. Przy okazji wychodzi na jaw historia innej dziewczyny z Corleone, którą rodzina podała egzorcyzmowi.

— Kiedy powiedziałam rodzicom, że zakochałam się — mówi 16-letnia dziewczyna, — która prosiła o zachowanie anonimowości — rodzice odrzucili mój wybór. Tę samą wariację społeczną co ja. Kiedy mimo gróźb i awantur po kilku miesiącach ciagle nie zmieniałam swej opinii, zawieźli mnie do czarowników — najpierw

w Corleone, następnie do Mesylimi, Ficarazzi, a nawet Palermo, Czarnowicy, by walczyć ze mną, czarta, obławał mnie zielonym płynem, walczył o stóp do głów. Rozmawiałem potem z księdzem, który powiedział, że jeśli rodzice jeżdżą raz zaprowadzą mnie do Czarnowików, powinnam złożyć doniesienie na policję. Nie wiedziałam o tym w domu, dali mi spokój.

Na pytanie dziennikarza, czy była poddana rzeczywistym egzorcyzmom, dziewczyna powiedziała, że nie, ale zna klimat panujący w Corleto. Wierzy, że coś podobnego mogło się przytrafić Marii di Corleto.

Tymczasem Maria di Capone opuściła Corleone, wbrew sw. woli. „Wybrałam drogę prądy i pójdę nią do końca. Jestem w pełni świadoma tego, co robię” — powiedziała dziennikarzowi. Nino Gennaro tak zmuszony do opuszczenia Corleone — w domu ciagle ścisły był go anonimowe telefony listy z pogrozkami. Ale i nie zrezygnował z walki o nie, nowoczesne Corleone. Podobną opinię wyraża młody z kółka „Placido Rizzotto Wojna prowadzona przez nas także dorosłe kobiety z Corleone przeciw duchom średniowiecza dopiero się jednak zaczęła. (Interpress)

Kultura, sport i turystyka

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-	Woj. Szpital Zespolony, ul. Ko- ciuszki 101, tel. 22-11.
---	---